Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Sławkowska 26 II p. Tel. 159-77. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie 3.50 zł

Rok VII. Kraków-Lwów, niedziela 10 czerwca 1934 r. Nr. 156 ABC

SYTUACJA NA LITWIE

Po puczu, - aresztowania.

BERIN 8. 6. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne podało w późnych godzinach wieczornych nadzwyczajny komunikat litewskiej agencji telegraficznej:

— „W związku z przeprowadzoną w ciągu ubiegłej nocy przez garnizon kowieński próbą alarmu, oraz kilku incydentami, które się wydarzyły, okazało się, że grupa oficerów korzystając ze stanu alarmowego, usiłowała wywrzeć na prezydencie Republiki nacisk, aby obecny rząd uległ przekształceniu na rzecz mającego się utworzyć rządu Waldemarasa.

Wobec tego, że prezydent Republiki kategorycznie się sprzeciwił choćby samemu tylko rozważaniu tego rodzaju prób, szef sztabu generalnego gen. Kubilinas ustąpił Dymisja jego została przyjęta. Miejsce jego zajął komendant szkoły wojskowej.

Waldemaras, który już wczesnym rankiem przewieziony został przez jednego z oficerów lotników z miejsca zesłania do Kowna, po kilku godzinach pobytu wśród lotników wojskowych, o godz. 13.20 został przez tych samych oficerów lotników przekazany sztabowi generalnemu, który zkolei przekazał go organom policji państwowej. Waldemaras pozostaje obecnie do dyspozycji policji.

Temsamem wszelkie pogłoski o rzekomo udanym przewrocie, o rzekomem utworzeniu rządu z Waldemarasem na czele, itp. są zmyślone. W całym kraju wszystkie formacje wojskowe zachowały dyscyplinę i wszędzie panuje spokój Z pośród uczestników tego niekarnego wystąpienia aresztowano 7 osób. Kilka innych ukrywa się jeszcze. Pozatem przeprowadzono inne aresztowania. W czasie tych incydentów nikt nie został zabity ani ranny.

KRÓLEWIEC, 8. 6. (PAT). Jak donosi Niem. Biuro Inf. z Kowna, wiadomość o aresztowaniu Waldemarasa jest autentyczna. Wraz z nim aresztowano szefa sztabu generalnego Kubelinusa, oraz 27 oficerów. W mieście panuje zupełny spokój.

BERLIN, 8. 6. (PAT). O godz. 14-tej Niem. Biuro Inf. ogłosiło następującą wiadomość z Kowna:

W związku z wczorajszemi wypadkami donoszą, że ostatnio dokonano dalszych aresztowań.

Wśród aresztowanych znajduje się około 20 oficerów, którzy wzięli udział w zamachu. Waldemeras, którego początkowo trzymano w gmachu państwowej policji bezpieczeństwa, został po przesłuchaniu odstawiony dziś rano do więzienia kowieńskiego.

Są przypuszczenia, że proces jego, który miał się odbyć 12 lipca z powodu jego artykułu p. t. „Na rozstajnych drogach", będzie odłożony. Krążą też pogłoski, że aresztowani oficerowie odpowiadać będą przed zwykłym sądem doraźnym. Prezyd. republiki Smetona dał im to przyrzeczenie, ponieważ podczas puczu nie doprowadzili do rozlewu krwi.

PO WIZYCIE RABINÓW

u Ks. Kardynała Kakowskiego

WARSZAWA 8. 6. (tel. wł. G) Wczorajsza interwencja rabinów u kardynała Kakowskiego wywołała w kołach żydowskich silne fermenty. Najbardziej niezadowoleni są sjoniści, którzy przyznają wprawdzie, że niejednokrotnie już dochodziło do podobnych interwencyj, ale krzywią się na to, że ogłoszono obszerny komunikat prasowy.

Niezadowoleni są także niektórzy ortodoksi. Organ ortodoksyjny „Agudy" ogłosił dzisiaj artykuł w którym krytykuje wystąpienie rabinów i zarazem ubolewa, że nieporozumieli się przedtem z politykami żydowskimi. Podobno warszawski rabin Kanał ma odpowiedzieć na te zarzuty, Sjoniści nie zamierzają ogłaszać żadnego oświadczenia. Obóz ten twierdzi, że najlepiej byłoby aby o tej sprawie jak najprędzej zapomniano. Wizyta rabinów u ks. Kard. Kakowskiego wywołała wielkie rozgoryczenie wśród wszystkich polityków żydowskich bez względu na przynależność partyjną.

—o—

Broqueville tworzy gabinet

BRUKSELA, 8. 6. (PAT). Król powierzył hr. de Broqueville misję tworzenia nowego gabinetu.

Aresztowanie 200 osób

PARYŻ 8. 6. (PAT) Z Sevilli donoszą, że w czasie strajku robotników, władze aresztowały 200 osób.

Stawski skazany na śmierć

JEROZOLIMA, 8. 6. (PAT). Trybunał skazał na karę śmierci Stawskiego i uniewinnił Rosenblatta, oskarżonych o zabójstwo dr. Arlosoroffa w czerwcu ub. roku.

Akcja posła Stahla

„Zespół sześciu"

Otrzymaliśmy następujący komunikat z prośbą o ogłoszenie:

W dniu 8 czerwca br. wpłynęło do starostwa grodzkiego we Lwowie podanie z prośbą o zatwierdzenie towarzystwa p.n. „Organizacja Myśli Politycznej". Do statutu dołączono deklarację ideową.

„Organizacja Myśli Politycznej" jest stowarzyszeniem dyskusyjno - wydawniczem.

Pod podaniem złożyli podpisy: Tadeusz Piechowicz, Mieczysław Piszczkowski, Zdzisław Stahl Stanisław Starzewski, Jan Szawłowski, Roman Załucki.

Germanizowanie polskich kościołów na Śląsku Opolskim

WARSZAWA, 8. 6. (tel. wł. — G.). Z Katowic donoszą, że na Śląsku opolskim niemieckie władze administracyjne i policyjne rozpoczęły bezwzględną akcję zmierzającą do usunięcia ze wszystkich kościołów katolickich języka polskiego.

W miejsce polskiego kazania i polskich pieśni, zaprowadzone są kazania i śpiewy niemieckie. W niektórych parafjach wprowadzono język niemiecki poraz pierwszy od czasu ich istnienia. Ponieważ większość parafjan albo nierozumie języka niemieckiego, albo nie chce słuchać kazań i śpiewać pieśni w języku niemieckim, kościoły katolickie świecą pustkami. W ten sposób ludność polska protestuje przeciwko germanizowaniu nabożeństw. Prym w tej antypolskiej akcji wiodą niemieccy księża i zgermanizowani sołtysi. Wzmożenie kursu antypolskiego na Śląsku Opolskim wywołało wielkie oburzenie wśród tamtejszego społeczeństwa. Obecnie po Śląsku jeździ min. propagandy Goebbels, który ostatnio w Gliwicach wygłosił ostre przemówienie przeciwko księżom katolickim, należącym do niemieckiego centrum. Nie wziął on jednak w obronę Polaków, którym germanizują nabożeństwa. Może po odczycie w Warszawie zajmie się tą sprawą.

Protesty wyborcze Piotrkowa

WARSZAWA, 8. 6. (tel. wł. — G.). Z Piotrkowa donoszą, że zgłoszony został tam protest w trzech okręgach. Dwa protesty zgłosiła sanacja motywując je względami formalnemi, w rzeczywistości jednak idzie o to, że w okręgach tych przepadli dwaj czołowi kandydaci sanacji, a mianowicie adw. Welesiński, przewodniczący miejscowego Komitetu gospodarczego przy BB, oraz Futyma, sekretarz wydziału powiatowego. Trzeci protest wnieśli Żydzi.

—o—

Przemówienie, krzesło, szpital

ATENY 8. 6. (PAT) Na posiedzeniu parlamentu greckiego w chwili, gdy z trybuny przemawiał przywódca stronnictwa agrarno-robotniczego Papanastasiu, powszechnie poważany działacz polityczny i prezes konferencji bałkańskiej, doszło do ostrej wymiany zdań między mówcą a ministrem spraw wojskowych gen. Kondyvisem, zakończonej nieoczekiwaną interwencją jednego z przyjaciół gen. Kondyvisa, posła stronnictwa ludowego Anagnostopulosa, który z całej siły rzucił krzesłem w stronę Papanastasiu, zadając mu poważne uszkodzenia ciała.

Nastąpiło nieopisane zamieszanie, podczas którego posłowie różnych grup wrogich politycznie wszczęli między sobą bójkę. Przy niemilknącym tumulcie posiedzenie zostało przerwane do dnia następnego.

Poseł Papanastasiu po prowizorycznym opatrunku przewieziony został do szpitala.

Zdrów i... obejmuje urzędowanie

WARSZAWA, 8. 6. (PAT). W niektórych dziennikach ukazała się wiadomość, że wojewoda poleski Kostek-Biernacki przebywał na półrocznej kuracji zagranicą i że w związku z jego chorobą władze wojskowe przedłużyły mu urlop wojskowy na jeden rok.

Ministerstwo Spraw Wewn. stwierdza, że wiadomości te są nieprawdziwe. Wojewoda Biernacki skorzysta z przysługującego mu urlopu wypoczynkowego i jest zupełnie zdrów, a dnia 16 czerwca obejmie w Brześciu urzędowanie.

Koncentryczny atak na Łódź

Wynik wyborów łódzkich najwidoczniej wciąż jeszcze ludziom spędza sen z powiek. Prasa sanacyjna zachowuje wiele mówiącą dyskrecję, ale dałoby się tu zastosować łacińskie zdanie: Gdy milczą, krzyczą.

Natomiast prasa żydowska, nie skrępowana względami, działającemi u przyjaciół politycznych, krzyczy naprawdę. Jej artykuły o Łodzi są tak liczne i tak zgodne w tonie, że trudno nie spostrzec akcji planowej, wynikłej z jakiejś konferencji, czy instrukcji.

Raz po raz czytamy tytuły, mówiące o „wylęgarni hitleryzmu“, o gnieździe chuligaństwa itp. Najwidoczniej publicystom żydowskim ich wschodnia wyobraźnia stawia przed oczyma straszliwe „koszule“ i obrazy, sugerowane przez wypadki niemieckie. Dlatego ukazuje się palcem w stronę Łodzi, wzywając na pomoc administrację i policję. Dodaje się również brednie o niemieckich funduszach, płynących rzekomo na podtrzymanie ruchu.

Niewiadomo, czy źródłem podobnych oszczerstw jest perfidja, czy naiwność. Zdaje się, że jedno i drugie. Niemcy rzeczywiście po przyjściu Hitlera do władzy dużo wydali na propagandę. Ażeby jednak wchodzia w grę Polska, nie wiadomo. Nie jest w interesie Niemców, aby ją wznawiać. Owszem, cieszyli się oni, że część Żydów, wydalonych czy wystraszonych przez nich, osiadała w Polsce. Obecnie zaś stoją wobec widma katastrofy finansowej i dużo pieniędzy nie mają na propagandę wogóle, a cóż dopiero na pomaganie polskiemu obozowi narodowemu, stale zwróconego frontem na zachód!

Łódź jest zaś wylęgarnią nie żadnego hitleryzmu, lecz polskiego ruchu narodowego, wiernego swemu programowi zarówno w polityce zagranicznej, jak wewnętrznej, a więc niesprzyjającego Żydom, ale też niezbyt skłonnego, aby w imię antysemityzmu zapomnieć o odwiecznej walce nad Bałtykiem.

Jeżeli większe pisma żydowskie zniekształcają rzeczywistość łódzką, to mniejsze używają sobie, jak się to mówi, na całego, puszczając w świat (tj. w ghetto i kilka jeszcze ulic miast, w których wychodzą) zupełnie fantastyczne zmyślenia. Przykład z lwowskiego środowiska: Tutejszy brukowiec naprzód w związku z protestem wyborczym w kilku okręgach Łodzi głosił, że Komisja wyborcza przystąpiła raz jeszcze do zbadania całego materjału (jakby już nie była się dostatecznie, a bezcelowo napracowała!), później znowu proklamował oderwanie się od Str. Narodowego dwóch kół tamtejszych...

Ty sobie mów, a ja zdrów. Tymczasem w Łodzi nic się nie zmieniło. Z czterdziestu narodowych radnych kilkunastu z prezesem Str. N. jest wciąż żywionych na koszt państwa, ale praca idzie mimo to dalej. Chwilowo trzeba było nawet zamknąć wpisy do Kół Stronnictwa. Niewątpliwie większość zgłaszających się szczerze dawała wyrazy przekonaniom, które rozbudziły w nich ostatnie wypadki, ale trudno przyjmować żywioły nieznane. Jak wiadomo, statut wymaga polecenia dwóch członków stronnictwa osobiście znających danego człowieka, i nie odstępuje się od tej normy. Zresztą wiemy dobrze, że pośród chcących wstąpić do nas są napewne „technicy rozłamowi“ i pensjonarjusze pewnych ciał zbiorowych, które nas nie kochają.

W każdym razie idziemy w szybkiem tempie naprzód i na to nie pomogą żadne brednie o polskim hitleryzmie czy o związkach z niemieckim hitleryzmem, ani żadne dziecinne i na dziecińatwo publiczności obliczone kłamstwa. Takiej tamy, którąby naszą rzekę zatrzymała w biegu, wy nie potraficie zbudować.

—o—

Finansowa sytuacja świata

Bank Wypłat Międzynarodowych, będący miarodajnym dla oceny światowej sytuacji, wydał w tych dniach **doroczne sprawozdanie,** w którem daje dokładny przegląd światowej sytuacji gospodarczej i dochodzi do ciekawych wniosków.

W roku od 1. kwietnia 1933 do 31 marca 1934 miały miejsce wypadki, które, w pstrej historji nowoczesnej finansowości są wypadkami specjalnemi, rzec można oryginalnemi. Było to przedewszystkiem **porzucenie parytetu złota przez Stany Zjednoczone** ze wszystkiemi następstwami gospodarczemi i finansowemi oraz **dewaluacja dolara.** Fiasko światowej konferencji ekonomicznej i walutowej w Londynie dowiodło, że trwa **nieporozumienie co do podstawowych zagadnień,** zwłaszcza stabilizacji walutowej, zagadnień gospodarczych jakoteż co do postępowania zmierzającego do osiągnięcia wspólnych celów.

W tym czasie utworzony został „złoty blok państw“, które postanowiły zachować i obronić dotychczasowy stan swego walutowego systemu, polegającego na złotym podkładzie. Na miejscu międzynarodowego **reżimu** gospodarczych i finansowych stosunków zapanował ostry **reżim nacjonalizacyjny.** Cały szereg ograniczeń w stosunkach finansowych i waltowych w całym świecie miało naprawić sytuację poszczególnych państw. Można przytoczyć zwłaszcza nowe moratorja, nowe trudności transferowe, nowe sztuczne clearingi, podwyższaną tezauryzację złota, nowe konwersje dewizowych należytości, przeprowadzone przez prywatne i centralne banki z przemianą na walutę narodową lub złoto i **niemal zupełne wstrzymanie kredytów długoterminowych** zagranicą.

Pomimo te smutne doświadczenia sprawozdanie Banku Wypłat Międzynarodowych stwierdza początki **poprawy w niektórych państwach,** uruchomienie przemysłu, zmniejszenia bezrobocia, wymianę towarów, potanienie surowców, obniżenie taryf odsetkowych przy kredycie i oszczędnościach, poprawa nastrojów giełdowych i t. d. Bank Wypłat Międzynarodowych stwierdza, że **złota waluta pozostaje nadal najlepszem narzędziem i że konicznem jest, aby jej działanie pomiędzy narodami zostało odnowione.** Twierdzenie to popiera faktem, że w pewnych państwach, jak np. w Anglji i Stanach Zjednoczonych, w których stale mówiono o zmianie podstaw systemu walutowego, **rządy i dziś jeszcze trzymają największe rezerwy złota.** Kiedy Stany Zjednoczone i Czechosłowacja postanowiły zdewalutować swą walutę, ustanowiono nowe parytety nietylko w stosunku do złota, ale odnowiono dawniejsze podstawy i działanie złotej waluty. Co do Czechosłowacji zachodzi tu zmiana mniejsza, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych zmiana jest poważniejsza. W sprawozdaniu twierdzi się, **że złoto przechowywane przez osoby prywatne przedstawia wartość 7 miljardów szwajcarskich franków,** co jest wiecej niż półtora wartości rocznej produkcji świata. Część tych rezerw zapewne powróci **po przywróceniu zaufania.**

Walne Zebranie Banku przyjęło rezolucję, domagającą się powrotu do złotej waluty.

Urywki z dnia

Pójdźmy do maluczkich

Niezawsze z wielkich organów pewnego ugrupowania, a z pism urzędowych czy z pierwszej ręki inspirowanych, o ile ugrupowanie jest przy rządzie, można wyczytać autentyczne komentarze do posunięć politycznych. Pisma takie bywają oględne i dyskretne, nieraz nawet umieszczają umyślnie długie, a mętne wywody na pewien temat, aby udawać, że coś powiedziały, a nic nie powiedzieć. Dlatego idźmy do maluczkich. Enfant terrible wygada się tam, gdzie starsi trzymają język za zębami lub zagadują.

Wystąpienia p. min. Becka w Genewie były już w pismach narodowych przedmiotem krytyki. Wzięła się do obrony lwowska „Gazeta Poranna“ i taką nakreśliła linję naszej polityki zagranicznej:

Europa nie idzie ku stabilizacji. Powstają bloki i obozy o kierunku wręcz sprzecznych i dojrzewają nowe koalicje. Niema kompromisu między obrońcami status quo i szermierzami rewizji granic. Dlatego jest rzeczą nawet dla laika jasną, że Polska musi w rezultacie stanąć po którejś stronie, musi dlatego bo walka toczy się o sprawy dla niej najbliższe, przekreślające wszelkie pojęcie neutralności.

Jeżeli dobrze orjentujemy się w sytuacji, polityka nasza uwzględnia tę konieczność, ale pragnie przesunąć moment decydujący jak najdalej na przyszłość. Aż się wiele spraw wyjaśni i ustapi reakcja Berlina, gdy tylko zajdzie wy ale i trudne. Po reakcji Moskwy na jakąś formę zbliżenia do Niemiec nastąpi reakcja Berlina, gd tylko zajdzie wypadek odwrotny. Potrzebne się okaże ciągłe lawirowanie, gdy sąsiedzi nasi dążyć będą przedewszystkiem do stanowczego oświadczenia.

Obecna polityka nasza jest oryginalna i bez precedensów. Dąży w świadomych pociągnięciach do roli samodzielnej o ile w Europie jest ona wogóle możliwa. Dąży do umocnienia pokoju, choć wie, że walczy tylko o jego przedłużenie.

Niezawsze to, co „oryginalne i bez precedensów“ jest najlepsze. Mybyśmy w swej prostocie ducha sadzili, że mniejsze państwa, któręby chciano pokrzywdzić, rewidując pewne układy, są w obozie ich obrońców. Ale może zbyt mało oryginalnie myślimy i zbytnio uznajemy precedensy. Trudno.

Pójdźmy do większych

Ale coś nam się zdaje, że naszego zdania są przypadkowo najwytrawniejsi znawcy polityki zagranicznej zpośród polskich publicystów. W „Kurjerze Warszawskim“ pisze o polityce polskiej na korespondencji rozbrojeniowej sen. Koskowski. Pisze pod tytułem „Niejasne, nieznane, zagadkowe“. Stwierdza, że „przedstawiciele obcej opinji publicznej.... wzruszą bezradnie ramionami, widząc, że „Polska trzyma się w genewskich kombinacjach na uboczu“.

Nie chcą oni wierzyć, żeby taka polityka w dzisiejszych czasach, pełnych ogromnie chmurnych zapowiedzi, była uprawiana w państwie o pozycji geograficznej i roli politycznej poprostu pedyalbo do dobrowolnego, ale zawsze pełstynujacej je albo do mimowalnego nego udziału w nowej burzy światowej.

Sir John Simon, przyjaciel Niemiec, pragnie tylko rozbrojenia, a odrzuca umowy przeciwnapastnicze, stanowiące gwarancję bezpieczeństwa. Znalazł zwolenników, lecz

„Francja, Rosja, Turcja, Mała Ententa, blok bałkański idą w Genewie razem, uciekając od ideologji rozbrojenia i godząc się na system przymierzy wojskowych. W samej Anglji zaś już są ludzie, którzy mniemają, że wartoby się pozbyć zbyt amatorskiego Simona i zastąpić człowiekim, umiejącym pracować realnie na rzecz pokoju europejskiego.

Jedynie tylko stanowisko Polski jest w całym tym kompleksie ról czynnych i deklaracji pro lub contra niejasne, nieznane niewypowiedziane. Nie tylko nam, oddalonym od Genewy o 40 godzin jazdy kolejowej, wydaje się ono takiem Cała prasa zagraniczna (o ile się niem zajmuje, co się niezawsze zdarza) przyznaje, że stoi przed zagadką. Są zaś tacy, którzy nie wahają się pisać, że Polska pragnie być tylko.., un brillant second Niemiec na Wschodzie. Skutki „samodzielności“, pojętej niezmiernie ambitnie, ale też i całkiem nierealnie, nie dają na siebie czekać.“

Zdaje się, że trochę racji jest w każdym poglądzie na politykę polską w Genewie. Zreasumujmy: Oryginalnie, bez precedensów, niejasno, zagadkowo, ambitnie, nierealnie. To ostatnie określenie najważniejsze, bo niebezpieczeństwa są niestety bardzo realne.

Kij ma dwa końce

Sz. Asz w swej odezwie „Do Żydów“ porusza na łamach „Hajnta“ m. in. niebezpieczeństwo dla żydostwa teorji rasy wysuniętej przez A. Hitlera:

„— nigdy przedtem żadna koncepcja przeciwżydowska nie otaczała takim kolczastym drutem całego narodu żydowskiego, jako „wyjątkowego okazu“ i nie odcinała go od otoczenia, jak hitlerowska teorja rasy“.

Dzięki tej teorji Żydom utrudnia się wpływ na narody rdzenne przez rzekomo zasymilowane z niemi jednostki, działające wśród nich w myśl wskazań żydowskich:

„— Na skutek teorji rasy naród żydowski nietylko został odseparowany od otaczającego go świata kolczastym drutem, lecz został on również związany w jedną całość, obejmującą wszystkich pochodzących od Żydów, wszystkie jego odcienie i wszystkie jego odpadłe gałęzie, i to do trzeciego pokolenia“.

Teorja ta jest niezwykle złośliwa:

„— Według tej teorji nie są winne te lub tamte żywioły i ugrupowania narodu żydowskiego, jak kapitaliści, rewolucjoniści, nie ta lub inna cecha charakteru żydowskiego jest winna, nie jego żądza, jego nietolerancja, a winna jest jego krew, jego rasa i wszystko, co zetknęło się z nią, nosi wsobie niszczycielskie zarodek.“

Ten prąd wyzwolenia się narodów rdzennych od wpływów żydowskich nie jest przemijajacem zjawiskiem:

„— Nie wolno zamykać oczu, trzeba wiedzieć, że to, co dzisiaj zachodzi w świecie, nie jest przemijającym objawem, wywołanym przez wypadkowe przyczyny“.

Żydzi stracili wpływ na szerokie masy narodów rdzennych, nie wiedzą, kto jest po ich stronie, a kto po stronie ich wroga:

„— Co jest najgorsze, najniebezpieczniejsze i najznamienniejsze dla obecnego okresu, to zmienianie się granic. Nie wiadomo, kto na kogo napada, kto jest po stronie wroga. Zaczyna się ucieczka poprzez fronty i co jest najgorsze — zaczyna się zapożyczanie idei i ideałów“.

Żydzi bili narody rdzenne hasłem socjalizmu. Hitler tem hasłem uderzył w żydostwo:

„— Hitler wypisał na swojej swastyce słowo „socjalizm“, przyjął święta od socjalistów i współzawodniczy paradami w dniu 1-go maja z Moskwą.“

Kij ma dwa końce. Wszystko obraca się przeciwko Żydom: nawet te sposoby i pomysły, które uważali za broń najskuteczniejszą dla podboju narodów aryjskich.

Jeszcze o oddaniu mandatu

Lwów, 9 czerwca.

We wczorajszym numerze podaliśmy wiadomość o zażądaniu przez przedstawicieli Ruchu Młodych od Dr. Stahla złożenia przezeń mandatu poselskiego. Niestety omyłka zniekształciła zupełnie treść jednego z ustępów oświadczenia Doc Stahla. Mianowicie Doc. Stahl z właściwą sobie nonszalancją oświadczył, że wobec rozległych perspektyw politycznych, jakie stoją dlań w obecnej chwili otworem, a także wobec konieczności reprezentowania przez kogoś wszystkich odstępców od Obozu Narodowego, **nie wyłączając warszawskich narodowych radykałów** — zmuszony jest mandat zatrzymać.

Od siebie możemy dodać, że szczerość Doc. Stahla jest zaiste rozbrajająca, a wszystkim grupom i kierunkom, którym zamierza Doc. Stahl hetmanić, można tylko pogratulować tak godnego reprezentanta i najnowszego, a tak dziwnie oktrojowanego wodza.

Zamach, który się nie udał

BERLIN, 7. 6. (PAT) Korespondent Pat-a dowiaduje się, że **miarodajne koła** tutejsze otrzymały drogą okrężną informacje według których zamach znajduje się **w stadjum likwidacji. Waldemaras został aresztowany.**

RYGA. 7. 6. (PAT) Telefonicznej komunikacji z Kownem w dalszym ciągu jeszcze niema, natomiast nadchodzące **drogą prywatną** wiadomości wskazują na to, że rząd opanował całkowicie sytuację, a zamach wojskowy **zakończył się zupełnem fiaskiem.** Osoby, przybyłe z Kowna do Rygi pociągiem wieczornym, przedstawiają przebieg wypadków jak następuje:

W czasie **nocnego alarmu garnizonu kowieńskiego,** wielu oficerów **usiłowało wywołać zamieszki** w celu wywarcia nacisku na rząd w kierunku przeprowadzenia zmian personalnych w gabinecie i wciągnięcia do pracy państwowej Waldemarasa. Jeden z młodych lotników udał się samolotem do Jezioras skąd przywiózł do Kowna Waldemarasa, odstawiając go do sztabu generalnego. Sztab przekazał Waldemarasa władzom administracyjnym, rząd zaś wydał zarządzenie aresztowania wielu osób, **sprzyjających Waldemarasowi.** W ciągu całej ubiegłej nocy ulicami Kowna przejeżdżały samochody ciężarowe z wojskiem i czołgi. W różnych punktach miasta słyszano również **strzelaninę.** Wypadki rozegrały się w **ciągu godzin nocnych,** tak, że już nd ranem nastąpiło w mieście pewne uspokojenie, niektóre gmachy były jednak strzeżone przez wojsko Zdarzały się wypadki **rozbrajania policji.**

Protesty wyborcze w Kaliszu

WARSZAWA 7. 6. (tel. wł. G) Z Kalisza donoszą, że do tamtejszej Komisji Wyborczej wpłynęło 7 protestów na tle dokonanych dnia 27 maja wyborów do Rady Miejskiej. Protest wniosły: Sanacja, Narodowa Partja Robotnicza i Polska Partja Socjalistyczna.

Protest sanacji powołuje się na wielki procent ludności niewpisanej do list wyborczych, wskutek czego **nie mogła ona wziąć udziału w głosowaniu (?)** Zważywszy jednak, że siedmiodniowy termin do przeglądania list i sprawdzania ich **był ściśle zachowany,** winę ponoszą więc wyłącznie wyborcy.

Większe szanse ma protest socjalistów, którym przepadł jeden mandat i NPR-owców, którym w jedym okręgu listę unieważniono.

Protesty rozpatrywać będzie województwo. Decyzji oczekują w Kaliszu z ciekawością.

Wycieczka krakowskiej młodzieży szkolnej we Lwowie

Lwów, 8 czerwca.

(t) Wczoraj o godz. 6.55 przyjechała do Lwowa wycieczka młodzieży szkolnej O. S. Krakowskiego w ilości ponad 100 osób pod opieką prof. J. Jodłowskiego i grona profesorskiego. Młodzież krakowską przywitali na Dworcu Głównym delegaci władz szkolnych, lwowskiej młodzieży i Biura Turystycznego Pol. Tow. Krajoznawczego, które zaopiekowało się wycieczką krakowską w czasie jej pobytu we Lwowie. Miłych gości przewieziono dostarczonymi przez Dyrekcję M.K.E. tramwajami do ich kwater, poczem pokazano im pod kierownictwem delegatów Pol. Tow. Krajoznawczego ciekawsze zabytki Lwowa. Wieczorem o godz. 7-mej w auli gimn. Kólowej Jadwigi odbyło się dla wycieczki skromne przyjęcie. Dziś rano o godz. 7.40 wycieczkowcy wyjeżdżają wspólnie z lwowską młodzieżą szkolną do Wilna pod przewodnictwem prof. Wacka.

278!

Wczorajszy numer skonfiskowany został za telegram z Warszawy p. t. Rabini u Ks. Kardynała Kakowskiego.

„Berliner Tagblatt" o wyborach w Polsce

WARSZAWA, 7. 6. (tel. wł. — G.). Z Berlina donoszą, że korespondent warszawski „Berliner Tagblattu" omawiając wyniki wyborów gminnych w Polsce wskazuje zwycięstwo **narodowej demokracji w Łodzi,** jako objaw symptomatyczny **dla rozwoju wewnętrznych stosunków w Polsce.** Zwycięstwo to właśnie w Łodzi, która była **dotąd nieczuła na ideologję narodową,** uważa on **za pierwszy przebłysk dokonywujących się w społeczeństwie polskiem przeobrażeń politycznych** i za dowód, **że masy robotnicze w Polsce uciekają dziś do obozu partji narodowej.**

Rozwój ten stanowi według pisma niemieckiego **poważna,** choć **pozornie lekceważoną, troskę rządu.**

„Płomienny fanatyzm" Goebbelsa

BERLIN 7. 6. (PAT) Minister propagandy Goebbels wygłosił wczoraj na wiecu w **Gliwicach** przemówienie, w którem bardzo ostro wystąpił przeciwko elementom **sabotującym akcję rządu niemieckiego.** Minister poruszył szereg zagadnień polityki wewnętrznej, występując przeciwko przedstawicielom byłego centrum.

Jeśli **międzynarodowe żydostwo** sądzi, że potrafi nas przez **międzynarodową akcję bojkotową** wyeliminować z rynków światowych, to zwrócić należy uwagę przedstawicielom **międzynarodowego kapitału, że pieniądze nie zawsze są silniejsze od rasy i woli.** Naród niemiecki rozporządza dziś **nowemi siłami** jakich nie miał w roku 1914 i świat **nie powinien sądzić, że to jest ten sam naród, którego przedstawiciele w r. 1919 podpisywali traktat wersalski.**

Naród niemiecki jest obecnie **przepojony wolą zwycięstwa,** zaufaniem we własne siły i **płomiennym fanatyzmem.**

Nie posiada wprawdzie dziś broni, samolotów i armji, tak jak inne państwa, aby móc się zmierzyć skutecznie z którymś z mocarstw, ale ma coś, czego nie mają inne narody, a mianowicie wykutą w 14-letnim okresie niedoli wolę do życia. 60-miljonowy naród niemiecki stoi dziś jak jeden mąż przy swym wodzu. Jeśli naród niemiecki mówi światu, **nie chcemy być nadal bezbronnymi,** to słowa te, za któremi opowiada się cały naród, nie mogą przebrzmieć bez echa.

Hiszpanja na wulkanie

MADRYT 7. 6. (PAT) Na generała Fernando Berenguera, brata b. dyktatora Hiszpanji, następcę Primo de Rivery, dokonano zamachu w jego willi w San Sebastian.

Generał został zabity na miejscu. Sądzą tu, że mordercy zabili Fernando Berenguera zamiast jego brata, który również znajdował się wewnątrz willi.

MADRYT 7. 6. (PAT) Zamordowanie gen. Fernado Berenguera, strajki robotników, oraz nieustanne **pogłoski** o rzekomym **zamachu stanu,** ze strony prawicy potęgują coraz bardziej napięcie sytuacji politycznej. Policja wykryła w dniu wczorajszym w Madrycie **tajny magazyn broni,** w którym znalazła 610 rewolwerów, 80.000 naboi, oraz materjały do fabrykacji bomb. W miejcowości Jean 300 strajkujących robotników **Podpaliło fermę.** W czasie walki zamordowany **został syn właściciela fermy.** Podobne incydenty wydarzają się w całym kraju.

Szczęśliwej drogi!

WARSZAWA 7. 6. (tel. wł. G) Żydowski Centralny Urząd Palestyński w Warszawie otrzymał od rządu angielskiego 560 nowych zezwoleń wyjazdowych dla emigrantów z Polski.

Przeszkadza im... waluta

WARSZAWA 7. 6. (tel. wł. G) W kołach socjalistycznych rozeszły się pogłoski, że II. Międzynarodówka zamierza przenieść swoją siedzibę z powodu krytycznej sytuacji finansowej. Dotąd siedziba II. Międzynarodówki mieściła się w Szwajcarji, obecnie ma być przeniesiona do państwa o tańszej walucie.

Skazanie „marudera zwycięstwa"

WARSZAWA 7. 6. (tel. wł. G) Dziś popołudniu ogłoszono wyrok w sprawie oszukańczego pobierania składek na sztandar Związku Podoficerów Rezerwy. Oskarżony Krzyżkiewicz skazany został na dwa lata więzienia, a drugi Zitliński został uniewinniony.

Piętnastolecie nuncjatury w Polsce

WARSZAWA, 7. 6. (tel. wł. — G.). W sobotę, 10 czerwca przypada 15-lecie utworzenia nuncjatury apostolskiej w Polsce. **Pierwszym nuncjuszem apostolskim w Polsce był Mons. Ratti, obecny Ojciec Święty — Pius XI.**

Dzień 15 czerwca będzie uroczyście obchodzony przez sfery kościoła i społeczeństwo.

Z pobytu min. Pierackiego we Lwowie

LWÓW 7. 6. (PAT) Dnia 7 bm. w czasie swej podróży inspekcyjnej p. Min. Pieracki przyjął w godzinach porannych cały szereg przedstawicieli społeczeństwa, którzy zgłosili się na audjencję. Następnie została przyjęta delegacja mieszkańców powiatu leskiego, która złożyła na ręce p. Ministra prośbę o uzyskanie amnestji u P. Prezydenta Rzplitej dla osób, skazanych z zwiazku ze zajściami w powiecie leskim w roku 1932.

O godz. 13 p. Minister wziął udział w bankiecie wydanym z powodu jego pobytu we Lwowie, przez **Radę Naczelną BBWR** Ziem południowo-wschodnich. Po powrocie do Urzędu Wojewódzkiego odbył p. Minister **konferencję** z delegatami społeczeństwa polskiego, z delegacją społeczeństwa ukraińskiego. w końcu z delegacją ruską.

Ohydny mord w Obertynie

STANISŁAWÓW 7. 6. (PAT) W **Obertynie** pow. Horodenka **zamordowany** został **uderzeniem tępem narzędziem** w głowę w czasie snu **Michał Hawryluk Mordu dokonał syn jego i synowa.**

Po dokonaniu tego czynu **zmasakrowali oni zwłoki siekierą i zakopali w polu.** Sprawców zabójstwa, którego tłem były niesnaski rodzinne, **aresztowano.** Dalsze dochodzenia w toku.

—o—

Wyrok na seminarzystki z O. U. N.

Lwów, 8 czerwca.

(s) Wczoraj o godzinie 01-tej wieczorem po werdykcie sędziów przysięgłych potwierdzających pytania trybunału sąd wydał wyrok mocą którego **Olga Sokołowska** skazana została na 3 lata więzienia, **Marja Hanitkiewicz** na półtora roku więzienia, **Anna Romanowska** na półtora roku więzienia a **Marja Huk** na 1 rok więzienia.

Skazane pozbawiono praw obywatelskich na przeciąg lat 5-ciu. Szczegóły procesu podajemy na stronie 9-tej.

Przed dymisja gabinetu japońskiego

LONDYN 7. 6. (PAT) Korespondent agencji Reutera w Tokio donosi, że **podniecenie, ogarniające cały japoński świat polityczny na skutek skandalicznych transakcji akcjami,** nabiera coraz poważniejszego charakteru i zgraża podaniem się **do dymisji całego rządu i wywołaniem kryzysu ogólno-narodowego.**

Podniecenie to wywołane jest wielkiem przygnębieniem, orz opinją, że gabinet powinien ustąpić, chociaż według przekonania ogólnego, żaden inny gabinet nie może z powodzeniem objąć po nim rządu, co stanowi **najpoważniejszy punkt** całego zagadnienia.

—o—

Z kraju od korespondentów „Kurjera"

Kronika tarnowska

ODZNACZENIE WYBITNEGO KAPŁANA. W dniach najbliższych obchodzi pięćdziesięciolecie kapłaństwa jeden z najbardziej zasłużonych kapłanów polskich, ks. radca Walenty Gadowski, znany w kraju i zagranicą jako pierwszorzędny znawca pedagogiki i katechetyki i autor licznych podręczników, w których stosował oddawna zdobycze wiedzy pedagogicznej i katechetycznej na Zachodzie. Z okazji złotego jubileuszu kapłańskiego otrzymał ks. Gadowski godność Szambelana Papieskiego.

Jak wiadomo ks. prał. Gadowski jest zarazem najwybitniejszym taternikiem w rewerendzie, twórcą „Orlej Perci" w Tatrach, członkiem honorowym „Towarzystwa Tatrzańskiego."

REKLAMA GAZET. Zakaz wydany przed kilkunastu dniami reklamowania dzienników przez wywieszanie ogłoszeń z treścią poszczególnych numerów pism codz. złagodzono. Najpierw zezwolono na reklamowanie I.K.C. z przyległościami, później rozszerzono to na wszystkie pisma inne, **z wyjątkiem „Głosu Narodu" i „Kurjera".**

Z Sokoła. W Dąbrowie koło Tarnowa 3. VI. odbył się **Zlot Okręgu III.** W czasie **Akademji porannej** obecny prezes gniazda dąbrowskiego Inż. St. Szpak i członek honorowy tegoż gniazda rejent Braun z Wieliczki opowiedzieli swe wspomnienia z okresu 1914—1934. W defiladzie wzięło **udział przeszło 200** druchów i druhen, w tem oddział konny miejscowego gniazda. Prezes Okręgu Manaczyński wręczył Inż. S. Szpakowi honorową odznakę a 9 członkom dyplomy uznania. Ćwiczenia wykonane na boisku wypadły świetnie, zwłaszcza budowa piramid wykonana przez zespół sokołów tarnowskich. Obecny na ćwiczeniach naczelnik dzielnicowy p. Nowak polecił drużynie tarnowskiej, by to samo ćwiczenie wykonała z początkiem lipca w Zakopanem na Zlocie Dzielnicy Krakowskiej. Wspaniałe były też ćwiczenia kosami drużyny z Mielca.

EPIDEMJA, objawiająca się cierpieniami żołądkowemi, trwającemi u osób dotkniętych nią kilka godzin lub dni kilka, o łagodnym przebiegu chorobowym trapi ludność Tarnowa i okolicy. Śmiertelnych wypadków nie było. Miejscowa brukowca i korespondent pism krakowskich uderzyli na alarm, wietrząc pojawienie się choleryny, cholery, tyfusu! Wywołało to zaniepokojenie wśród szerokich warstw ludności. Powiatowe władze sanitarne zajęły się zbadaniem przyczyny tej, dziwnej epidemji i jej stłumieniem.

Gdańsk wyprzedza Gdynię
w ruchu turystycznym

Morski ruch turystyczny natrafia na samym wstępie swego rozwoju na duże trudności, które wynikają w największej mierze z restrykcji paszportowych. Dla Gdyni jest rzeczą niezwykle ważną, aby przez stworzenie normalnych reisów okrętów turystycznych spotęgować można było wymianę turystyczną z krajami zamorskiemi.

Stwierdzając powyższe obserwujemy fakt, że nowe linje turystyczne po Bałtyku, których okręty zawijają do Gdyni, całą propagandę turystyki **rozwijają w Gdańsku, natomiast zupełnie wstrzymują się od działań na szerszą skalę w Gdyni.** Jest to tembardziej smutne, że przedstawiciele tych linij stwierdzają, iż zainteresowanie turystyką morską w Polsce jest ogromne, lecz hamulcem w tej pracy nawiązania kontaktów turystycznych są **trudności paszportowe, które u nas podlegają zbyt wysokim opłatom.** Dlatego też społeczeństwo polskie oczekuje zmiany stosunków na lepsze i zastosowania odpowiednich ulg.

Na ratuszu przemyskim

Choć do ukonstytuowania się rady gminnej z powodu wniesienia protestów jest jeszcze daleko, na ustach wielu obywateli jest problem osoby prezydenta. Komisarz Chrzanowski czuje się dobrze w siodle i nawet już szuka mieszkania, mówią jednak, że na prezydenta zbyt wielu szans nie posiada. Trwają także walki o urząd wiceprezydenta. O godność tę zabiega prezes BB. Złotnicki i przewodniczący kupców Cieśliński. Są również inni kandydaci. Jak się jednak sprawy ułożą, pokaże dopiero przyszłość. Tymczasem Przemyśl ma dużo radości z publicznej zapowiedzi prezesa BB. Dr. Dobrzańskiego, że zostaną ukarani ci z pośród sanatorów, którzy przy wyborach złamali karność, agitując za sobą lub kreśląc matadorów z list. Miasto śmieje się, bo ktoby w takim razie uszedł kary?

Kronika stanisławowska

WIZYTACJA KANONICZNA KS. BISK. BAZIAKA. Dnia 2 i 3 czerwca odbyła się wizytacja kanoniczna ks. biskupa Baziaka w **Marjampolu** w pow. stanisławowskim, która zamieniła się w wielką manifestację katolicką i narodową. Marjampol, — jedyny ośrodek silniejszy pod względem polskości w całym powiecie, w którym znajduje się polska spółdzielnia, dom ludowy, czytelnia T.S.L., Stow. Młodzieży Polskiej itd., godnie przyjął ks. Biskupa. Również tłumny **zjazd gości ze Stanisławowa,** był wyrazem hołdu dla Arcypasterza, który nie tak dawno temu jeszcze był proboszczem kolegjaty w Stanisławowie. Ze Stanisławowa wśród gości zauważyliśmy starostę Pajączkowskiego, prez. miasta Chowańca, przedstawiciela DOKP. w osobie p. Radzięty, nadkom. P.P. Hanusza, prez. Zarządu Okręgowego TSL. Leona Ziobrowskiego, przedstawicieli Koła TSL. w osobach pp. Jasińskiego, Łuczyńskiego, Walischa i Mgr. Wirth., prez. ZKP. Zagajewskiego Tad., z ramienia Stow. SMP. pp. Łopuszańską i Krzeczkowską, prez. T-wa Młodzież Polska dr. Zielińskiego, Mec. Wierzbowskiego i p. Dieduszyckiego z Jezupola. Wśród duchowieństwa zauważyliśmy ks. Bąkowskiego z Łyśca, ks. Rzeczkowskiego i Barga ze Stanisławowa, ks. Gondeka, OO. Dominikanów z Bohorodczan, Tyśmienicy i Jezupola, ks. dziekana Mikulskiego z Kąkolnik, ks. Pelczarskiego z Horożanki, ks. Zająca z Dytiatyna i ks. Ernańskiego z Delejowa.

2 czerwca nastąpił uroczysty wjazd ks. biskupa do **Delejowa,** gdzie miejscowa ludność wszystkich wyznań urządziła manifestacyjne przywitanie. Dnia następnego rozpoczęły się uroczystości w Marjampolu **poświęceniem kamienia węgielnego pod budowę kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Marjampolskiej,** w miejscu dawnego zamku Jabłonowskich, następnie podpisanie aktu erekcyjnego, oraz wpisanie się obecnych do księgi pamiątkowej, poczem ks. Biskup wygłosił podniosłe kazanie. Z kolei mszę polową odprawił ks. dziekan Mikulski, a kazanie wygłosił ks. prob. Bosak. Popołudniu odbyło się **poświęcenie statuy Chrystusa,** dalej przyjęcie ks. Biskupa przez Stow. Młodzieży Polskiej z Marjampolu, z równoczesnem **poświęceniem sztandaru Stow. M. P.,** poczem odbyła się akademja, w czasie której odegrano sztukę pt. „Hanusine wesele". Trzeba podnieść wysoki poziom akademji, w całości przygotowanej przez SMP. Piękna pogoda, oraz żywiołowe manifestacje ku czci ks. Biskupa, w wielkiej mierze przyczyniły się do uświetnienia uroczystości Marjampolskich.

PROCESJE. Za naszem pośrednictwem donoszą OO. Jezuici, że corocznym zwyczajem, urządzają w niedzielę, 10 bm. o godz. 17-tej uroczystą procesję ku czci Najśw. Serca Jezusowego, która wyruszy z kościoła OO. Jezuitów, ulicami Romanowskiego, Kamińskiego do ołtarza ustawionego na placu przy remizie straży pożarnej, gdzie odbędzie się nabożeństwo i kazanie, wraz z uroczystem poświęceniem się wszystkich obecnych Najświętszemu Sercu Jezusowemu w celu ubłagania pomocy i błogosławieństwa dla naszych rodzin i naszego miasta. Następnie procesja przejdzie ulicami Sapieżyńską i 3-go Maja z powrotem do kościoła, gdzie uroczystość zostanie zakończona „Te Deum". W razie niepogody, cała uroczytość odbędzie ię wewnątrz kościoła.

PRZENIESIENIE. Asesor Prokuratury Zdzisław Cymbrykiewicz został przeniesiony z Kołomyji do Stanisławowa i objął już urzędowanie.

Kronika śląska

WIELKIE DEFRAUDACJE Prokuratura sądu okr. w Katowicach wydała we czwartek komunikat w sprawie nadużyć popełnionych w III urzędzie skarbowym:

„Na polecenie prokuratora sądu okr. w Katowicach dra Marjana Tokarskiego, aresztowano 2 czerwca Marjana Hertza, b. urzędnika skarbowego i Kazimierza Mytkę, b. sekwestratora urzędu skarbowego, zaś w dniu 7 czerwca Jerzego Ochlasta, b. urzędnika skarbowego, pod zarzutem nadużycia władzy w czasie, gdy pełnili jeszcze obowiązki służbowe, przyczem Skarb państwa oraz kilka osób prywatnych, poniosło straty, idące w dziesiątki tysięcy złotych. Szczegóły energicznie prowadzone dochodzeń prokuratorskich trzymane są ze względu na interes śledztwa, w ścisłej tajemnicy urzędowej.".

Kronika morska

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W SZKOLE MORSKIEJ. Przed kilkoma dniami zakończony został w Państwowej Szkole Morskiej egzamin dojrzaści, któremu poddanych zostało 35 uczniów.

RUCH STATKÓW. W przeciągu maja br. przyszło do portu gdyńskiego i wyszło zeń na morze ogółem 321 statków o łącznej pojemności 707,192 ton.

Pierwsze miejsce w ruchu statków zajęła bandera szwedzka, drugie niemiecka, trzecie duńska, czwarte polska.

Kobiety ujmują ster
literatury amerykańskiej

Współczesna literatura amerykańska jest niejako zwiastunem nowej epoki na amerykańskim kontynencie. Zaznacza się w niej przedewszystkiem silny zwrot ku wartościom kulturalnym, samokrytyce i **pozostawieniu na uboczu skrajnego materjalizmu.**

Z prądem tym idzie niemal cała młoda generacja piszących kobiet. Kobiety na wzór Hergsheimera **doszukują się śladów dawnej cywilizacji i kultury w przeszłości amerykańskiej,** zdążają śladami pierwszych pionierów, nawiązują do tradycyj, wiążących Amerykę ze starą cywilizacją Europy.

Typową przedstawicielką tego kierunku jest **Wila Cather,** pisząca o losach i działalności pierwszych osadników i misjonarzy na zachodzie Stanów Zjednoczonych. Wzruszająca jest jej książka **„Śmierć przychodzi po arcybiskupa".** Wzrusza nas w niej niezwykła ofiarność i poświęcenie katolickich księży, którzy apostolską swą działalność rozsiewają po rubieżach Meksyku.

Wila Cather w drugiem swem dziele p. t. **„Cienie na skale"** daje piękny obraz życia emigrantów francuskich w Kanadzie. Jest tu szereg portretów charakterystycznych, delikatnie lecz wyraziście naszkicowanych, grupuje się dokoła silnej wzruszającej postaci francuskiego biskupa na wygnaniu.

Inna z pisarek amerykańskich, p. **Edna Felbor,** porusza zagadnienie degeneracji pierwszych osadników angielskich. W książce p. t. **„Uroda Ameryki"** porusza sprawę, interesującą szczególnie Polaków. Stwierdza bowiem, iż dopływ **krwi chłopa polskiego** wpływa dodatnio na odrodzenie zwyrodniałego pokolenia. **Dzieje chłopa Olczaka** i innych Polaków na ziemi amerykańskiej stanowią w tej książce główną osnowę, podtrzymującą i łączącą motywy uboczne.

W inny zupełnie świat przenosi nas ta sama autorka w najbardziej popularnej swej książce p. t. **„Łódź teatralna".** Są to historyczne reminiscencje z dziejów amerykańskiego teatru. Autorka sięga w odległe czasy, gdy pierwsi pionierzy amerykańskiego teatru objeżdżali teatralną łodzią najodleglejsze zakątki wybrzeża rzeki Missisipi, dając przedstawienia po małych osiedlach i osadach.

Ciekawy problem z zakresu zagadnień społecznych porusza **Fanny** [illegible] w **„Bocznej uliczce".** Jest to powieść, która dzięki wersji filmowej zrobiła i w Polsce silne wrażenie. Wszystkim niemal znany jest los bohaterki-kochanki, poświęcającej się nieustannie dla ukochanego, usuniętej jednakże zawsze w wstydliwą boczną uliczkę.

Bardziej ciekawą, silnie i twardo skreślona, jest powieść, poświęcona „służącej" **amerykańskiej,** tej dziewczynie o nieokreślonej narodowości, p. t. **„Niezgrabiarz".** — Współczucie czytelnika wzbudza list tej kobiety, która od kolebki do zgonu jest popychadłem otoczenia, bez względu na to, czy jest niem **wytworne środowisko, gdzie pełni** obowiązki kucharki, czy wstrętny, podejrzany zajazd, czy wreszcie dom publiczny, **gdzie znajduje się w roli służącej.** Posiada niezwykłe zalety serca i ducha oraz prymitywny instynkt dobrej matki i czułej kochanki. Jak typowe „popychadło" pozbawione jest przez los ubóstwianego dziecka, które daje jej przemijający kaprys wytwornego poety.

Wnikliwość psychologiczna, analiza ciekawych typów kobiecych cechuje książki **Mary Borden,** z których najlepszą jest „Kobieta o białych oczach". — W luźno zaś powiązanych szkicach p. t. „Technika małżeństwa" analizuje zagadnienia małżeństwa, jego dole i niedole.

—

Literatura
na skałach Sahary

Pasma górskie ciągnące się w pobliżu Sahary przedstawiały dla uczonych archeologów **emocjonującą zagadkę.** Mianowicie odkryto tam cały **szereg prymitywnych** [illegible] **zwierząt i ludzi, wyrytych lub malowanych na zboczach skalnych.**

Rysunki te uważane były dotychczas za zupełnie bezwartości historycznej czy archeologicznej, a raczej za wybryki fantazji mieszkańców tych okolic.

Ostatnio wyruszyła do Fezzan specjalna ekspedycja włoskich uczonych, pod kierownictwem profesora Beguinot'a, dyrektora Instytutu Orjentalnego w Neapolu.

Ekspedycja ta zbadała **kilka tysięcy** takich rysunków, **a prof. Beguinot** zajął się ich odcyfrowaniem. W wyniku mozolnej paromiesięcznej pracy doszedł on do bardzo **ciekawych wyników.**

Przedewszystkiem stwierdził, że rysunki te, to **prawdziwa „kronika"** Sahary; jedne pochodzą z nowszych czasów, inne z **pierwszych wieków** po Chrystusie.

Następnie zajął się **odcyfrowaniem,** tego pisma obrazkowego, posługując się **metodą porównawczą** i dedukcyjną. **W ten sposób udało mu się odczytać treść** tych obrazków, w których przedstawione są przeżycia, zwyczaje i obyczaje tubylców.

Wyniki swych badań zamierza prof. Beguinot opublikować podając zarazem metodę swej pracy. W ten sposób będzie można stopniowo zebrać i odczytać **całą wiekową literaturę ludów afrykańskich,** uwiecznioną na skałach (r.)

—o—

DZIEJE PEWNEJ UCIECZKI Z WIĘZIENIA

Groźny bandyta na wolności

WARSZAWA 8. 6. (tel. wł. G) Warszawskie władze śledcze i policyjne zostały dziś rano **zaalarmowane ucieczką** z więzienia groźnego **bandyty Teodora Alfreda Ciszewskiego**, który przez pewien czas był **postrachem dla pasażerów pociągów podwarszawskich.**

Ciszewski jako fachowiec w swoim rodzaju rozwinął szeroką działalność i tak. W początkach roku bież. zaznaczył swą działalność w pociągach na linji **Warszawa — Brwnlów.** Sterroryzował on swego czasu rewolwerem konduktora pociągu i obrabowawszy go z pieniędzy zbiegł. Obrabował również w pociągu z biżuterji i z gotówki inż. Towińskiego oraz znanego kupca warszawskiego Ignatowicza.

We wszystkich wypadkach opis napastnika był podawany w odmienny sposób, z tego też powodu trudno było przestępcę unieszkodliwić. Ciszewski jest bowiem łudząco podobny do poszukiwanego przez władze bezpieczeństwa uczestnika napadu na kasę warszawskiej stacji towarowej Zygmunta Wiśniewskiego. Według podanego rysopisu przez osoby obrabowane przypuszczano, iż napadu w pociągu dokonał Wiśniewski, co ułatwiało w dużym stopniu Ciszewskiemu grasować bezkarnie.

Z końcem marca wreszcie Ciszewski dokonawszy napadu na pociąg zmuszony był ratować się ucieczką. Wyskoczył z pędzącego pociągu, uderzył głową o szyny i ciężko się poranił. W niedługim czasie po tym wypadku znaleziono Ciszewskiego w jednej z prywatnych lecznic w Warszawie. Aresztowano go wraz z jego kochanką Zdawską-Uzdowską, która zajmowała się sprzedażą skradzionej biżuterji przez Ciszewskiego. Po przeprowadzeniu dochodzeń wspólniczkę bandyty zwolniono, a Ciszewskiego osadzono na Pawiaku.

Ciszewski jako stary wyga umiał nienagannem **zachowaniem** sobie pozyskać zaufanie władz więziennych do tego stopnia, że pozwolono mu nawet na noszenie **munduru cywilnego.** Przed niespełna trzema tygodniami zwrócił się Ciszewski do prokuratury z prośbą o zezwolenie na **zawarcie małżeństwa ze** Zdawską - Uzdowską.

Po upływie tygodnia otrzymał Ciszewski **odpowiedź przychylną** rozpoczynając przygotowania do ślubu, które to **uroczystości** odbyć się miały w **kaplicy więziennej.** Władze więzienne zaskoczone były jednak nieoczekiwanem oświadczeniem przyszłej oblubienicy Ciszewskiego, która podała że niema najmniejszego zamiaru poślubić szczura kolejowego. Podczas widzenia, gdy Uzdowska oświadczyła to swemu kochankowi, ten rzucił się na nią i zaczął dusić. Służba więzienna z trudnością zdołała oderwać go od kochanki.

Od tej chwili Ciszewski poprzysiągł sobie pomścić się na niewiernej kobiecie. Z tych powodów powstała u Ciszewskiego **myśl ucieczki z więzienia.** Nad ranem **przy pomocy pilników** rozbił zamek w drzwiach swej celi i **wydostał się na korytarz skąd nast.** w **niezrozumiały sposób** zdołał się wydostać **na dach więzienia,** a potem na ulicę.

Ucieczki tej oczywiście nikt nie mógł zauważyć, albowiem — jak wyżej zaznaczyliśmy — nosił on **cywilne ubranie.** Władze więzienne zauważyły ucieczkę Ciszewskiego dopiero około 9 rano.

Na urlop do Pikiliszek

WARSZAWA, 8. 6. (tel. wł. — G.). Min. spraw wojskowych Piłsudski ma się udać w ostatnich dniach czerwca na kilkotygodniowy urlop wypoczynkowy, który wraz z rodziną spędzi w Pikiliszkach.

DAJ GROSZ NA LOPP.

R. W. D. 5 we Lwowie

WARSZAWA, 8. 6. (PAT). Dziś w godzinach popołudniowych przyleciał do Lwowa w drodze do Bukaresztu kpt. Giedgowd z inż. Kosko na awionetce **RWD 5 bis.** na której mjr. **Skarżyński** przeleciał **Atlantyk.**

Lotnicy przenocują dziś we Lwowie, a jutro wylecą w dalszą drogę do Bukaresztu: Awionetka RWD 5 bis **wystawiona będzie na wystawie sportowo-lotniczej** w Bukareszcie.

Mogą już opracować... rezolucję

GENEWA, 8. 6. (PAT). W ciągu przedpołudnia nadeszła z Londynu zgoda rządu angielskiego na kompromisowy projekt rezolucji, opracowany wczoraj wieczorem przez min. Barthou, Edena i Davisą, oraz ich współpracowników, na podstawie projektu francuskiego. Barthou i N. Davis mają dostateczne pełnomocnictwa dla powzięcia definitywnej decyzji. Po nadejściu odpowiedzi z Londynu, eksperci 3 delegacyj zebrali się celem ostatecznego opracowania tekstu rezolucji.

—o—

Likwidacja dwóch ministerstw

WARSZAWA 8. 6. (tel. wł. G) Jak dowiadujemy się w kołach rządowych opracowany jest projekt **likwidacji ministerstw:** opieki społecznej oraz poczt, tel. i telegr.

Agendy Min. Opieki Społecznej przejęłoby **Min. Spraw Wewnętrznych,** co pozwoliłoby na duże **oszczędności administracyjne i personalne,** oraz spowodowałoby rozszerzenie kompetencji władz politycznych.

Agendy Ministerstwa poczt i tel. i telegr. przeszły by do min. przemysłu i handlu, lub do min. komunikacji.

Niemcy przerabiają cukier

na nitroglicerynę

Już podczas wojny światowej niemiecki przemysł cukrowniczy w znacznej mierze przyczynił się do samowystarczalności Rzeszy w dziedzinie produkcji materjałów wybuchowych.

Obecnie niemiecka **produkcja cukru podniosła się w roku 1933 z 1.088.000 t.** do 1.425.000 tonn, równocześnie zaś eksport cukru spadł z 431.000 tonn w roku 1931 do 119.000 w roku 1932, a do 7000 w 1933 r.

Niezależnie od tego skurczenia się eksportu prawie do zera, „Südzucker" — — największe akcyjne przedsiębiorstwo cukrownicze w Niemczech — **podwyższa dywidendy** i mówi w swem ostatniem sprawozdaniu o „niezmienionej korzystnej konjunkturze". Równocześnie **konsumcja wewnętrzna cukru maleje,** spożycie staje się coraz bardziej ograniczone.

Tajemnica niemieckiego przemysłu cukrowego wyjaśni się, kiedy sobie uprzytomnimy, jaką rolę cukier odgrywa w programie niemieckiego przemysłu wojennego: **z cukru wyrabia się nitroglicerynę, z nitrogliceryny zaś doskonały proch bezdymny.** Dalej otrzymuje się z cukru **etylen,** materjał pędny, używany do Zeppelin'ów.

Placek z much

Już Livingston, znakomity badacz Afryki, wspomina o malutkich muszkach, żyjących w wielkich masach nad olbrzymiem jeziorem Niassa, a nazywanych przez tubylczych murzynów „Kungu". Muszki te widuje się często nad wodami jeziora, krążące w olbrzymich, gęstych chmurach. Chmura taka przypomina z daleka jak gdyby wybuch podwodnego wulkanu. Gdy wiatr powieje chmurą tych muszek na ląd, radość ogarnia murzynów. Wszyscy pędzą co sił, by złapać jak najwięcej muszek, które ugniata się jak ciasto i gotuje, albo rzyrządza się z nich placki, które smakują podobnie jak kawior lub homary.

Ciekawy artykuł, bogato ilustrowany, o dziwach nad jeziorem Niassa, przynosi najnowszy (23-ci) numer popularnego tygodnika „Ilustracja Polska", jak zawsze bogaty w treść i fotosy. Znajdujemy tam między innemi zajmujący reportaż o budowie najpiękniejszej autostrady polskiej na Śląsku, zdjęcia z uroczystości Bożego Ciała w Polsce, ostatnie nowości filmowe, sport, a potem jak zawsze obfite działy stałe, to znaczy: powieść, nowela, szarady, humor, brydż, szachy, dział mody i spraw kobiecych, kącik dla młodzieży, i wiele innych. Numer, w porównaniu z tem co zawiera, kosztuje śmiesznie mało: cena jego wynosi zaledwie 45 groszy.

„Ilustrację Polską" nabywać można we Lwowie na dworcu w Księgarni Dworcowej „Ruchu" i w kiosku L. O. P. P., Wały Hetmańskie obok Kawiarni 'Wiedeńskiej, a zamówienia na abonament przyjmują miejscowe poczty w terminie od 15—25 każdego miesiąca.

Zapamiętajcie treść czytanych reklam!

18935

Wycieczka do Sztokholmu

Lwów, 9 czerwca.

Lwów — Sztokholm, wspaniała okazja dla zwiedzenia Sztokholmu, Gdyni i Helu, organizowana jest przez Syndykat Dziennikarzy Lwowskich i Linję Gdynia — Ameryka. Wycieczka odbędzie się okrętem i potrwa 16 dni. Koszt wycieczki w kat. 3-ciej 295 zł, w kat. 2-giej 325 zł, w kat. 1-szej 350 zł. Wycieczka wyjedzie ze Lwowa 16 bm. w południe, a powróci dnia 1 lipca br. Uczestnicy wycieczki powinni posiadać dowód osobisty ze stwierdzonem obywatelstwem, stary paszport lub legitymację urzędnika państwowego. Zgłosze nia na tę zajmującą wycieczkę przyjmują: Syndykat Dziennikarzy Lwowskich, ul. Supińskiego 30, tel. 67-88 od godz. 15 do 17, oraz Oddział Linji Gdynia — Ameryka we Lwowie, Kopernika 3, w Krakowie Lubicz 3, w Rzeszowie, ul. Grottgera 1004.

Syndykat Dziennikarzy Lwowskich prosi uprzejmie PT. Kolegów o umieszczenie powyższego komunikatu. w jutrzejszych wydaniach.

Z CHWILI

Nowy podatek miejski

Do rozmaitych podatków państwowych i miejskich, które uszczęśliwiają poszczególnego obywatela, wyciskając go niby cytrynę, przybył jeszcze nowy podatek miejski. Przedsiębiorstwa handlowe we Lwowie mające wóz ciężarowy, otrzymały ostatnio z Magistratu nakaz płatniczy na uiszczenie podatku w wysokości 30-tu zł od wozu ciężarowego, za „zużycie dróg i bruków miejskich".

Jest to poniekąd niesprawiedliwość w stosunku do piechurów, którzy nic nie płacą, a przecież również zużywają i niszczą bruki miejskie. Np. ci wszyscy spacerowicze po korso na Akademickiej w godzinach wieczornych! Przecież każdy z nich unosi na swych podeszwach część bruków miejskich. Niewielką wprawdzie, atomową, ale wiadomo, że nawet kropla wody, uderzając wciąż w to samo miejsce, może po kilkunastu tysiącach lat wydrążyć skałę.

Proponowałbym więc, aby ten nowy podatek miejski za zużycie dróg i bruków miejskich rozłożyć i na piechurów. Funkcjonarjusze Magistratu mogli by go ściągać doraźnie na ulicy Akademickiej, lub na czarnej giełdzie pdzy ul. Rejtana. Kogo nie stać będzie na zapłacenie tego podatku, niech siedzi w domu.

Na tych domatorów, o ileby siedzieli przy otwartych oknach, możnaby nałożyć podatek za zużycie powietrza miejskiego.

ryksi

Niebezpieczna linia kolejowa

Generalny dyrektor północno - mandżurskiej linji kolejowej, dyr. Redy, przedstawiciel rządu sowieckiego, ogłosił sprawozdanie z działalności kolei za r. 1933. Jak wynika ze sprawozdania, w roku tym **wydarzyło się na kolei mandżurskiej 11 katastrof spowodowanych przez zamachy, 39 prób napadów na pociągi, 38 zbrojnych napadów dokonanych, 10 pożarów z podpalenia, 197 napadów bandyckich na urzędników kolejowych, 60 zabójstw, 99 pracowników zostało ciężko rannych, 400 uprowadzili ze sobą bandyci.**

Miłe stosuneczki, niema co!

—o—

Francuska rezolucja rozbrojeniowa w Genewie

Bezpieczeństwo. - Lotnictwo. - Fabrykacja i handel bronią

GENEWA 8. 6. (PAT) Prezydjum Konferencji Rozbrojeniowej zebrało się popołudniu na publiczne posiedzenie. Przew. Henderson zakomunikował, że wycofuje projekt rezolucji, który przedłożył kilka dni temu, poczem udzielił głosu **min. Barthou**, który przedstawił prezydjum **poprawiony tekst projektu rezolucji delegacji francuskiej.**

Rezolucja ta ma treść następującą:

„Komisja główna, biorąc pod uwagę rezolucję, która jej została przedłożona przez delegację 6-ciu mocarstw, przez delegata **tureckiego i szwedzkiego;** biorąc w rachubę propozycje wniesione przez memorjał francuski z 1 stycznia 1934, memorjał włoski z 4. 1. i memorjał Anglji z 16. 4; przekonana o **konieczności kontynuowania prac Konferencji** celem zawarcia ogólnej konwencji o **redukcji i ograniczeniu zbrojeń;** zdecydowana **kontynuować bez zwłoki** już przedsięwzięte prace — wzywa prezydjum do szukania metod, które uznaonoza odpowiednie, mających na celu przyjęcie **ogólnej konwencji rozbrojeniowej**, by rozwiazać problemy, pozostające w zawieszeniu.

Rozwiązanie problemów, pozostających w zawieszeniu nie przesądza **rozmów ubocznych**, które rządy zechcą nawiązać dla ułatwienia końcowego sukcesu przez powrót Niemiec na konferencję.

Stwierdzając specjalną doniosłość jakie posiada zbadanie i rozwiązanie pewnych problemów wysuniętych na początku dyskusji rezolucja francuska wysuwa nast. punkty:

1) **Bezpieczeństwo.** a) Wobec tego, że w ciągu ostatniego roku zawarto w Europie szereg regjonalnych układów o bezpieczeństwie, komisja główna powoła specjalny komitet mający za zadanie kontynuować studja w zakresie jaki uzna za odpowiedni, celem współdziałania w zawarciu następnych układów, które będą mogły być negocjowane poza konferencją.

b) Komisja główna powoła komitet specjalny, który będzie miał za zadanie przestudjować kwestję **gwarancji** wykonania konwencji oraz sprawy dotyczącej kontroli.

2) **Lotnictwo.** Komisja główna polecа swemu komitetowi specjalnemu wznowić natychmiast badanie spraw wymienionych w rezolucji z dnia 25 lipca ub. roku.

3) **Fabrykacja i handel bronią.** Komisja główna wzywa swój komitet specjalny dla spraw fabrykacji i handlu bronią do wznowienia natychmiast swych prac i do przedstawienia w możliwie najkrótszym czasu raportu co do zaleconych rozwiązań, przedstawionych przez delegację amerykańska w dniu 30 maja br.

Te trzy komisje powinne pracować równolegle, a prezydjum będzie koordynować ich prace. Komisja główna jest w mocy wydawania odpowiednich zarządzeń celem przedstawienia gotowego już projektu konwencji. Uznając, że propozycja komisarza ZSSR nadania konferencji charakteru stałego, w rodzaju konferencji pokoju, wymaga jeszcze zbadania, komisja główna prosi prze wodniczącego, aby poinformował rządy o tej propozycji.

—o—

Straszna zbrodnia

BERLIN 8. 6. (PAT) W wyniku dochodzeń w sprawie pożaru w Eichhalden w Wirtembergji, stwierdzono, iż właściciel domu Lamprecht zamordował swą żonę i siedmioro dzieci, poczem podpaliwszy gospodrstwo powiesił się.

—o—

Kobieta - szpieg truje pułkownika

HELSINGFORS, 8. 6. (PAT). W procesie **szpiegowskim**, który się odbył w Vaasa, główna oskarżona służąca Jenny Antilla skazana została na 15 lat ciężkiego więzienia.

Sąd doszedł do przekonania, że oskarżona w związku ze swą działalnością **szpiegowską, utruła kierownika fabryki broni w Lapo, płk. Asplunda.**

—o—

Finlandja płaci

HELSINGFORS 8 6. (PAT) Komunikat oficjalny podaje, że Finlandja w dniu 15 bm. dokona spłaty procentów i raty swego długu wojennego w Ameryce, który wynosi obecnie 8,73 miljonów dolarów.

Echo zawalenia się mostu na Bystrzycy

WARSZAWA, 8. 6. (tel. wł. — G.). Dziś wyjechał do Stanisławowa podsekretarz stanu w min. komunik. inż. Piasecki w towarzystwie dwóch wyższych urzędników. Ma on przeprowadzić dochodzenia z powodu katastrofy zawalenia się mostu na Bystrzycy.

Do Lwowskiej Izby Rzemieślniczej wyborów nie będzie

Lwów, 9 czerwca.

Agencja „Wschód" donosi: W dniu wczorajszym **upłynął** termin ustawowy zgłaszania list wyborczych w związku z wyborami **do Izby Rzemieślniczej we Lwowie.** Jak już donosiliśmy, wysuwane były tendencje uzgodnienia jednej wspólnej listy dla uniknięcia walki. Zostało zawarte całkowite porozumienie między odnośnymi czynnikami, przy udziale i zabiegach BBWR. Izba Rzemieślnicza lwowska posiadać będzie według nowej ustawy 20 radców i taką samą ilość zastępców. 12 radców wybierają uprawnieni do wyboru, 8 radców otrzymuje mandaty z nominacji Ministra przemysłu i handlu na wniosek Wojewody lwowskiego.

Na podstawie całkowitego porozumienia, bez wyborów skład przyszłej Izby Rzemieślniczej — jak się dowiaduje Agencja Wschód — będzie następujący: Okręg lwowski: 4 radców i 4 zastępców.

Na liście kompromisowej znajdują się następujący radcowie: Szmidt Karol (zastępca Silberberg Ar.) z zawodu szewskiego, Hornung Ferd. (zast. Karabin Józef) stolarze, Stein Natan (zast. Dadej Józef) krawcy, Nowak Józef (zast. Moszkowicz Maks.) rzeźnicy.

Okręg drohobycki 2 radców i 2 zast. Radcowie: Kessler M. (zast. Steyer S.) kowale, Tarnawski Józef (zast. Jaeger ze Sambora) wędliniarze.

Okręg jarosławski 1 radca i 1 zast.: Korniat Michał (zast. Klein Markus) piekarze.

Okręg przemyski 2 radców i 2 zast.: Pammer Gustaw ze Lwowa (zast. Włodek Stan.) ślusarze, Janicki Karol z Przemyśla (zast. Ćwiertnia z Przemyśla) fryzjerzy.

Okręg przeworski 1 radca i 1 zast.: Ryński Jan z Rudnika n. Sanem (zast. Zygmunt Jan) koszykarze.

Okręg rzeszowski 1 radca i 1 zast.: Lisowski Wł. ze Sanoka (zast. Zusak Fran. z Krosna) malarze.

Okręg sanocki 1 radca i 1 zast.: Koryl Karol z Rzeszowa (zast. Grzyb St. z Brzozowa) blacharze.

Należy zwrócić uwagę, że kandydaci na radców pochodzą z rzemiosł liczebnie silniejszych. Rzemiosła liczebnie słabsze będą zapewne uwzględnione w ustaleniu radców pochodzących z nominacji rządowej.

Tyle Agencja Wschód. Na marginesie tej „kompromisowej" listy, jej montowania, jej wartości reprezentacyjnej oraz całej „polityce wyborczej" do lwowskiej Izby Rzemieślniczej napiszemy osobno.

Komuniści przed sądem

Kraków, 9 czerwca.

Przed trybunałem przysięgłych Sądu Okręgowego w Krakowie, stanął Abraham Ackermann i Mosserówna, oskarżeni o działalność komunistyczna, zaco zostali skazani: Ackermann na 2 lata więzienia, a Mosserówna na 18 miesięcy.

DAJ GROSZ NA LOPP.

Ks. Kardynał Hlond we Francji

STRASBURG 8. 6. (PAT) Ks. kar. Prymas Hlond bawił wczoraj w Besançon i w Longchamp, gdzie wygłosił kazanie dla kolonji polskiej. Ks. Prymas, podejmowany wszędzie owacyjnie, wyjechał do Lille.

Wiadomości o zniesieniu Woj. tarnopolskiego

Lwów, 9 czerwca.

Przed odjazdem **ze Lwowa** Minister spraw wewnętrznych **p. Pieracki** udzielił Agencji Wschód wyjaśnienia, czy prawdą jest, że mają być dokonane zmiany w podziale administracyjnym Państwa. — „Pogłoski takie — oświadczył p. Minister — pojawiły się już wielokrotnie w ostatnich latach, ale były zawsze ze strony miarodajnej dementowane. — Wszelkie kombinacje na temat zmian w podziale Województw południowo-wschodnich **także i dziś są nieaktualne.**

Podczas mego pobytu na terenie Województw południowo-wschodnich, wcale temi sprawami nie interesowałem się".

Starcia faszystów z komunistami w Londynie

LONDYN 8. 6. (PAT) Podczas zebrania **faszystów brytyjskich,** na którem wygłosił przemówienie przywódca ich Oswald Mosley, w sali gdzie odbywało się zebranie oraz na sąsiednich ulicach doszło do utarczki między komunistami a faszystami. Policja musiała szarżować i wkońcu przywróciła porządek. Przemówienie Mosley'a było nieustannie przerywane przez jego przeciwników. Aresztowano kilkanaście osób, w tem jedną kobietę.

LONDYN 8 6. (PAT) Zajścia wywołane wczoraj przez **komunistów** na zebraniu **faszystów trwały do północy.** Sala Olimpic w której odbywało się zebranie przedstawia **smutny widok. Urządzenie jest zniszczone,** a fotele, które służyły za broń walczącym połamane. Po północy ogłoszono **komunikat,** który donosi, iż w związku z zajściami aresztowano 23 osoby. Kilka osób **odniosło rany, w tem 1 ciężkie. W Londynie mówi się, że od wielu lat nie było podobnego zajścia**

Po długiej przerwie...

WARSZAWA 8. 6. (tel. wł. G) Po długiej przerwie jutro ma się odbyć posiedzenie rady ministrów. Tak, jak poprzednim razem zapowiadaja, że na posiedzeniu tem załtwione będą tylko drobne sprawy bieżące, natomiast żadnych ważnych decyzyj ani przesunięć personalnych nie należy jeszcze teraz oczekiwać. Zmiany na stanowiskach wojewodów mają nastąpić w najbliższych tygodniach. Mięrzy innemi obsadzone ma być województwo kieleckie i białostockie. Obecny wicem. rolnictwa Kasiński, którego ustąpienie jest podobno zdecydowane i o którym mówiono jako o kandydacie na naczelnego dyrektora Banku Rolnego, ma objąć stanowisko dyrektora Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej.

Sprawa dra Wątora

Kraków, 9 czerwca.

Przed krakowskim sądem apelacyjnym znalazła się sprawa b. sędziego śledczego dr. Wątora w związku z artykułem jaki swego czasu pojawił się w lwowskim „Dzienniku Ludowym" oraz w krakowskim „Naprzodzie". Artykuł ten omawiał ustąpienie dr. Wątora ze stanowiska sędziego śledczego, komentując to w ten sposób, iż dr. Wątor pobrał od towarzystwa asekuracyjnego większą sumę, za co skierował śledztwo w sprawie Ciunkiewiczowej na fałszywe tory. Jakkolwiek ten artykuł został skonfiskowany, dr. Wątor wniósł skargę o zniesławienie, zaś sąd okręgowy w dn. 10 czerwca ub. roku sprawę umorzył, stając na stanowisku, że wobec skonfiskowania artykułu nie może być mowy o obrazie.

I tu przesunięcia

WARSZAWA 8. 6. (tel. wł. G) Dnia 10 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie Towarzystwa Krzewienia Kultury Teatralnej. Na posiedzeniu tem do **konany będzie wybór nowego zarządu.** W sferach teatralnych kursuje pogłoska, że ustąpi dotychczasowy prezes Towarzystwa wicem. spraw wewn. Korsak, a na jego miejsce wejdzie b. premjer Janusz Jedrzejewicz.

Odczyt prof. Zielińskiego w Gdańsku

GDAŃSK 8. 6. (PAT) Zorganizowany przez prezydenta senatu Rauschninga odczyt **prof. Zielińskiego** na temat **chłopa w literaturze polskiej,** wygłoszony został na zebraniu **gdańskiego towarzystwa badania Polski** i wywołał burzliwe oklaski audytorjum, zachwyconego świetną formą i treścią odczytu uczonego polskiego.

Odczyt odbył się w sali staromiejskiego ratusza. Na odczycie obecni byli komisarz generalny Rzplitej Pape, senatorowie gdańscy, prezydent senatu Rauschning, wyżsi urzędnicy, konsulowie obcych państw, oraz przedstawicie le prasy polskiej i gdańskiej.

Po odczycie odbyło się wydane przez prez. Rauschninga przyjęcie w jego apartamentach na cześć prof. Zielińskiego.

ZAGADNIENIA SZKOŁY (III)

Nauczyciel w innej roli

Dawniejszy nauczyciel, który zdobył sobie dobre imię także jako wychowawca, staje się wobec, nie prądów tylko, ale wobec widzimisię i mody typem coraz mniej pożądanym — miejsce jego zastępuje **nauczyciel „państwowy"**. Odróżnić bowiem należy nowy kierunek nauczania, nowe metody i prądy, mające wychować człowieka nowych czasów, od personalnych spraw i posunięć. Reformy i metody są rzeczą eksperymentu, robione w najlepszej wierze, **okażą dopiero w praktyce, czy wytrzymają próbę życia**, czy też będą musiały zaginąć w niepamięci, a ustąpić jeszcze nowszym, które będą mocno przypominały stare. Co innego zaś są jednostki, robiące więcej, niż potrzeba, ludzie formujący życie szkoły według swojej miary.

Dyrektorzy czy kierownicy zakładów obecnie otaczają się w szkole wyłącznie młodemi siłami, chodzi nawet słuch, że do 1935 roku mają wszyscy nauczyciele, ze służby austrjackiej jeszcze, **znaleźć się poza nawiasem szkoły.** Będą w ruchu komisje lekarskie. Zostaną tylko i wyłącznie siły młode, działające tak, jak zechce wszechwładny dyrektor. Dyrektor zaś pilnuje nauczania, ale główny punkt ciężkości przesuwa na wychowanie, ponieważ jednak wychowanie nie da się zmierzyć w swym wyniku ani po okresie konferencyjnym, ani po roku, więc dla namacalności **muszą być plany i ich realizacja.** Plan ułożony z góry o t. zw. zabiegach wychowawczych, polega na tem, że każdy nauczyciel ma w związku z materjałem naukowym wypisać sobie naprzód, jak przy pomocy tego materjału będzie realizował plan wychowania państwowo-obywatelskiego. Jak tam te plany wyglądają u matematyków, fizyków i w podobnych dziedzinach nauki, byłoby ciekawe dowiedzieć się; zapewne zamiast dodawać gruszki czy kilogramy, będzie plan przewidywał dodawanie mieszkańców Polski — w procentach obliczał dochody obywatela z pożyczki narodowej, czy coś tam podobnego — nie znamy tego, zatem trudno przytaczać właściwy plan wychowawczy w tych przedmiotach. Wiemy jednak o konkretnym fakcie jednego, gimnastyka w szkołach lwowskich, który w tej rubryce: wychowanie państwowo-obywatelskie — napisał: **„będę gwizdkiem tępił namiętność" i wdrażał do karności czy czegoś podobnego.**

Powaga szkoły, zdaje się, pryska z miejsca, a realizacja wychowania państwowego zdaje wspaniały egzamin.

Czy takiemu postawieniu sprawy winien nauczyciel, który **nie wie co napisać**, czy dyrektor, który każe coś napisać, nie będziemy już w to wchodzić. Jest zresztą jeszcze drugi sprawdzian wychowawczy, tak zw. **uspołecznienie** ucznia. Zaleca to dyrektor, który nigdy społecznikiem nie był, wykonywa zaś ten młody nauczyciel, który również pracy społecznej nie miał jeszcze czasu poznać — bo zresztą i temat niełatwo jest dostępny. Szkoła jednak znalazła na to sposób. Zrozumienie uspołecznienia podane zostało w wydaniu czy zredagowaniu skróconem dla młodzieży, a nazywa się to **należenie do jakiejś szkolnej organizacji.** Powstaje zatem na terenie szkoły cały szereg organizacyj, a ponieważ każdy nauczyciel musi wykazać jakąś społeczną działalność, zatem **każdy coś organizuje i stąd powstaje długi tasiemiec kół i kółek**, które nazywają się rozmaicie: LOPP. i Czerwony Krzyż. Sodalicja i Harcerstwo, Czytelnia i Bratnia Pomoc, Spółdzielnia i Kółka geografów, fotografów, sportowców, szachistów, krajoznawcze, muzyczne, estetyczne itd. itd. bez końca, tak, że **jedna szkoła, licząca, dajmy na to, 30 nauczycieli, ma 30 organizacyj, a w najlepszym razie o kilka zaledwie mniej.** Naturalnie wszystkie te zrzeszenia mają być wyrazem potrzeby ucznia, **broń Boże narzucone** — ale jeżeli w jednym roku było, dajmy na to, tylko 3 organizacje, a następnego roku, kiedy się zjawi nowy dyrektor „społecznik", powstało ich 30, nie uwierzy nikt, aby one były **rzeczywiście wynikiem potrzeby młodzieży.** Stworzyło się na rozkaz tyle organizacyj, dodało się do poprzedniej cyfry zero i rzeczywiście w treści pozostało we wszystkich tych 30 organizacjach **wielkie zero.**

Nauczyciel kierujący musi mieć jednak na tych Kółkach jakąś frekwencję i jakichś członków, **wobec tego wymaga się od ucznia, aby należał tam a tam, płacił wkładkę, uczęszczał na zebranie**, a ponieważ uczeń w gimnazjum ma nauczycieli 6—10, **zatem musi należeć „dobrowolnie" do sześciu lub dziesięciu kółek.** Zebrania odbywają się popołudniu, zatem **każde Popołudnie spędza uczeń w szkole z własnej woli, a bez przymusu.** Trzeba wykazać naturalnie w sprawozdaniu jakieś efekty, zatem uczeń musi zrobić referat albo kilka, przedstawić kilka fotografij, zrobić narty, albo wieszak na ręcznik i w ten sposób staje się uspołeczniony uczeń, nauczyciel, dyrektor i sama szkoła, a państwo niech się cieszy, że dostaje potem uspołecznionego kandydata na jakieś stanowisko, który **nic nie umie, bo nawet ortograficznie nie nauczył się pisać — ale jest uspołeczniony, czyli wychowany.**

Czem wobec tego stał się nauczyciel? Wszystkiem, tylko nie nauczycielem; godziny swoje odbyć musi, bo to jego obowiązek, popołudniu musi być na kółku, bo jest tegoż kierownikiem, musi być na konferencji, bo zarządził tak przełożony, musi na niej złożyć sprawozdanie. Siedzi zatem ciągle w szkole i ściera się przy jałowych zajęciach. W **niektórych miasteczkach urządza się nawet międzyszkolne konferencje wychowawcze, na których referenci wszystkich organizacyj składają wszystkie sprawozdania, siedząc tyle razy dłużej, ile szkół liczy dany ośrodek. W takich** warunkach i przy takich okolicznościach nikt się dziwić nie może, **że nauczyciel przestaje być panem siebie, że nie ma możności uczyć się sam, wychodzi zupełnie poza swoją rolę i staje się urzędowym i państwowym społecznikiem.**

Co ma z takiego pracownika szkoła? Nietrudno jest odpowiedzieć, jak wygląda prawdziwe jej oblicze: to **sprawozdanie.** Fala papierów idąca od góry i większa fala idąca od dołu, charakteryzująca całą pracę i usiłowania, a mijająca się zupełnie z głównem zadaniem urabiania dusz i umysłów młodzieży.

M. Prawdzic.

DAJ GROSZ NA LOPP.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO W KRAKOWIE.

Firma

Komedja w 3 aktach M. Hemara. — Reżyserja St. Perzanowskiej. — Dekoracje Wł. Daszewskiego

Występ gościnny zespołu teatru „Nowa Komedja" z Warszawy

Kraków, 9 czerwca.

Gdyby o przyszłości teatru wypadło **sądzić ze sztuk o pokroju i temacie „Firmy"**, która ponoś w Warszawie osiągnęła rekordową ilość przedstawień — a obecnie obwożona po większych miastach Polski także wypełnia widownię, to dyskusji **właściwie być nie powinno.** Jeżeli takie sztuki o starym temacie i melodramatycznym nalocie „idą" i podobają się publiczności — poco reforma?

Inna rzecz, że dźwiga ją na swych barkach **przedewszystkiem Jaracz i grupująca się obok niego trójka artystów**, nie licząc pomniejszych ról. I na nich właściwie — na tych doskonałych artystach, sztuka opiera swe powodzenie... kasowe. Do potomności prawdopodobnie nie przejdzie, jakkolwiek, ujęte w trzy efektowne obrazy — akty bawi publiczność a może czasem ją nawet i wzruszy.

Konflikt komedjowy, osnuty na rzekomym rozdźwiękom między rzeczywistością solidnego kupca, Brandta, (spadkobiercy firmy Brandt i Syn) a jego pseudoupodobaniami teatralnemi, koncentrującemi się w zainteresowaniu się artystką dramatyczną i takimże rozdźwięku przeżywanym przez tę artystkę, ale na innej płaszczyźnie, bo na płaszczyźnie tęsknoty za własnem ogniskiem domowem i chęcią oderwania się od efektownej ale ciężkiej pracy teatralnej, nie bardzo dziś przekonywuje. — Tak konflikt jak i przewyższający go bohaterowie trącą trochę myszką z epoki Prusa, przypominają figury z jego „Lalki" i zbytnio widza i słuchacza nie animują. — Budzą się wątpliwości, czy takich **romantycznych bohaterów**, przywiązanych do firmy „kolonjalnej" czy „teatralnej" współczesność wyrzuca jeszcze na platformie codziennego życia.

Artystka, oskarżająca publiczność, że jest jej niepotrzebna, zapomni o wszystkiem, gdy jej telegram przyniesie wiadomość o możliwości wystąpienia w roli... Lady Macbeth, Brandt nie popełni szaleństwa, jakiem ma być wyjazd na odpoczynek zagranicę, ale przystąpi tylko do zmodernizowania interesu przez zajęcie nowego lokalu. Oboje podtrzymają nadal firmy: **kolonjalną i teatralną**, w ich dotychczasowem ujęciu.

Jakkolwiek sztuka zbudowana jest dobrze, i ma żywy, miejscami o dużej finezji djalog, niepozbawiona jest jednak tyrad i dygresyj, zacierających niezbyt liczne lecz dobrze i pełne dowcipu powiedzenie, co wychodzi na niekorzyść jej założeniu komedjowemu. Podtrzymują je kilka dobrych sytuacyj farsowo-komedjowych, niezbyt zresztą oryginalnych.

Sztukę podnosi na pewno wyżyny tylko znakomita gra zespołu, w którym, rzecz prosta, wybija się na pierwszy plan nieoceniony w takich rolach **Jaracz.** Rolę Brandta oddał z prawdziwem mistrzostwem, uwydatniając niezrównaną mimiką wszystkie ujemne i dodatnie strony tego **kupca, zakochanego w artystce i tęskniącego do innego świata**, w którym nie będzie towarów kolonjalnych i okradających go współpracowników.



Scena z ostatniego aktu „Firmy" (Jaracz i p. Modzelewska), granej koncertowo przez zespół warszawski

Partnerką artysty była p. **Modzelewska**, znajoma z przed kilku lat z desek „Bagateli", — jako reprezentantka „firmy" teatralnej, któraby z gustem zamieniła na... kolonjalną. Duża swoboda w grze i cieniowaniu wszystkich momentów swoich tęsknot i szarzyzn życiowych oraz doskonała mimika kwalifikują jej rolę jako jedną z najlepszych, jakie widzieliśmy ostatnio na scenie krakowskiej. Buchalter Chyliczek p. **Łuszczewskiego** to dobry okaz kopalnianego współpracownika „firmy", który uniesiony praktycznem ujęciem sprawy zakupionego przez Brandta przedstawienia i wyzyskaniem go przez artystkę dla celów reklamy, staje się sam jej wielbicielem i chciałby ją widzieć jako „szefową".

P. Dąbrowska jako Marysia garderobiana artystki, sama niegdyś artystka ale od ról... w ogonie dała miłą kreację sympatycznej i dyskretnej przyjaciółki swej pani.

Pomniejsze role subjektów (pp. Sielański i Wasiel) **krawca** (p. Marjański) i dziennikarza interwiewera (p. Daniłowicz) spoczywały w rękach i oddane zostały, jak również role chłopca z kwiaciarni (p. Fidler) i konduktora (p. Przegrodzki) — bez zarzutu.

Dekoracja p. **Daszewskiego** (wagon II klasy, kantor kupiecki starego typu i garderoba teatralna) dobre.

Publiczność bawiła się nieźle nagradzając artystów za ich naprawdę doskonałą grę dobrze zasłużonem i długotrwałemi oklaskami.

Asmi.

Znowu komunista przed sądem krakowskim

Kraków 7 czerwca.

Przed sądem przysięgłych w Krakowie stanął 26-letni Kazimierz Żmirek oskarżony o to, że dnia 12 stycznia br. rozpowszechniał w gminie Płazach ulotki komunistyczne, nawołujące do walki z mianowanemi władzami gminnemi, oraz wzywające chłopów, do zdrady stanu przez wprowadzenie na drodze rewolucyjnej dyktatury proletarjatu i republiki rad. Oskarżony trudnił się na terenie pow. chrzanowskiego skupywaniem starych szmat po domach chłopskich i przy tej sposobności podrzucał w sieniach ulotki komunistyczne. Trybunał na podstwie werdyktu sędziów przysięgłych, skazał Żmirka na 1 rok i 3 miesiące więzienia. Rozprawie przewodniczył s. o. dr. Stuhr, wotowali s. o. dr. Pilarski i s. o. dr. Solecki, oskarżał prokurator dr. Szypuła, bronił adw. dr. Holender.

CO DZIEŃ NIESIE?

9 CZERWCA	Sobota
Wsch. sł. 3 g. 15 m.	Felicjana
Zach. sł. 19 g. 32 m.	(Niedziela Małgorzaty)

Co ugotować jutro?

8—10 jaj, 1/4 kg. okrawków od szynki względnie resztek pieczeni, 1/8 kg. kiełbasy 6—8 łyżek gotowanej kapusty kiszonej, 6—8 kartofli smażonych, 1 duża łyżka masła, zielona pietruszka, szczypta pieprzu, Maggiego przyprawa.

Chłopskie jedzenie przyrządza się wówczas, gdy w gospodarstwie znajdują się okrawki od szynki, pieczeni oraz resztki kiszonej gotowanej kapusty. Wtedy naprędce można sporządzić prostą a doskonałą potrawę. Na gorącą patelnię z rozpuszczonem masłem, układać warstwami świeżo smażone kartofle, gorącą kapustę, okrawki od szynki, resztki pieszeni, kilka plasterków kiełbasy, posypać pieprzem, skropić dla poprawy smaku Maggiego przyprawą i na dzierzch wbić kilka jaj. Następnie wstawić patelnię do gorącego piecyka, a gdy jaja się zetną, posypać suto zieloną pietruszką.

(x)

Odjazd pociągów z Krakowa

Do Warszawy przez Częstochowę: 0.45 (kursuje od 15 maja do 6 października). 7.15 (p), 11.58, 15,15, (kursuje od 14 sierpnia do 20 sierpnia), 17 20 (p), 23,00.

Do Warszawy przez Kielce, Radom, Dęblin: 22,15.

Do Katowic: 5.10, 6.01, 6,50, 7 31 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki piątki i soboty), 10,45, 11,22 (p), 12,29 (Lux-Torpeda kursuje wtorki, środy, czwartki, piątki), 13,20 (kursuje od 17 czerwca do 2 września codziennie), 14.25, 17,12 (p), 19,25 (kursuje codziennie z wyjątkiem 25, 26 grudnia i 21 i 22 kwietnia) 21,30 (p), 21,36 22,27 (Lux-Torpeda kursuje tylko w niedzielę).

Wiedeń—Praga: 11.22 (p), 21.00 (p) 5,10, 7,40, 14.25.

Berlin: 11,22 (p), 21.30 (p), 5,10 10.45 17,12, 21.36.

Zebrzydowice: 11,22 (p) 14 25. 21,30 (p)

Poznań: 6,01 10.45, 17,12 (p), 21,30 (p).

Gdynia: 17.12 (p), 21,30 (p).

Cieszyn: 17.45.

Chrzanów: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października), 7.40, 11,22 (p), 14.25. 17.42, 21.30, 21.36.

Dziedzice: 5.10 (kursuje od 31 maja do 2 października) 7,40, 11,22 (p), 14.25, 17.42, 21.30, 21.36.

Żywiec: 17.42.

Lwów: 11.20 (p), 11.25, 10.00 (p), 0.15, 9.05 (p).

Zakopane 0,05 (kursuje od 8 październnika do 15 grudnia), 0.45 (kursuje od 15 maja do 7 października), 3 40 (kursuje od 15 maja do 6 października), 7.25 (kursuje od 15 maja do 6 października), 8,51 (kursuje w niedzielę Lux-Torpeda). 9.15, 13.52 (p), (kursuje od 15 maja do 6 października), 14 35 (kursuje od 13 sierpnia do 19 sierpnia). 14.48 (kursuje w soboty Lux-Torpeda), 15.21 (kursuje od 15 maja do 6 października) 18.15 23.05 (kursuje od 15 maja do 6 października).

—o—

NOCNE DYŻURY LEKARZY: Dr. Bleiweis Józef Lelewela 4. Dr. Goldschmied Aleksander Jabłonowskich 3. tel. 100-51. Dr. Kelhofer Artur Al. Krasińskiego 4, dr. Rychwicki Włodzimierz Św. Tomasza 29.

NOCNE DYŻURY APTEK. W KRAKOWIE: Apteka pod Złotą Głowa Rynek 13. Apteka pod Trzema Koronami Retoryka 1. Apteka Czternasta Lubicz 7. Apteka Stradom 6. Apteka im Królowej Jadwigi Karmelicka 9. **W PODGÓRZU:** Apteka pod Orłem Plac Zgody 18.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota 9. 6. „Firma“ gość. występy M. Modzelewskiej i St. Jaracza.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Madame Butterfay'
ADRIA: „Rakoczy marsz“
APOLLO: „Symfonja życia“.
BAGATELA: „Miljon na ulicy“
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Mąż swojej żony.“
MUZEUM: nieczynne.
PROMIEŃ: „Dziewczę z krainy burz“
SŁONKO: „Burza o brzasku“.
SZTUKA: „Gniazdo zakochanych“.
ŚWIT: „Kto zabił“
UCIECHA: „5 przeklętych dżentelmenów“.
WANDA: „Platynowa blondynka.“

ZABYTKI — MUZEA — WYSTAWY

WAWEL

I. **Katedra.** zwiedzanie 10 — 13 i 14.30 — 17. w niedz. i święta 12 — 13.30 i 14.30 szkolne: Groby król. 20 gr. Skarbiec 20 gr. Wieża Zygm. 10 gr. Wycieczki dorosłych Groby król. Skarbiec i Wieża Zygm. — razem 1 zł. od osoby.

Zamek Królewski (komnaty królewskie). Zwiedzanie Zamku Królewskiego wstrzymane aż do odwołania.

III. **Smocza Jama** codziennie 9 — 16 w — 17. wstęp: Groby królewskie 1 zł. Skarbiec 1 zł. Wieża Zygm. 25 gr. wycieczki niedz. i święta 9 — 14. wstęp 50 gr.

IV **Rotunda św. Feliksa i Adaukta, Katedra Romańska św. Gerona** wstęp 20 gr.

—0—

Wieża Marjacka codziennie 10 — 14. Wstęp 50 gr. dla wycieczek 25 gr.

MUZEUM NARODOWE

I. Wystawa kobierców mahometańskich ceramiki azjatyckiej i europejskiej, Rynek Główny Sukiennice. Codziennie 10—14. Wstęp 1 zł.

II. Oddział im. Emeryki hr. Hutten Czapskiego Wolska 10. — Środy, Niedzielę i święta 10 — 14. Wstęp 1zł. — Numizmatyka, grafika, broń i przemysł artystyczny.

III. Dom i Muzeum im. J. Matejki ulica Florjańska 41. Codziennie 10 — 14 Wstęp 1 zł. Zbiory Jana Matejki i artystyczna po nim spuścizna.

IV Oddział im. Feliksa Jasieńskiego ul. Szczepańska 11 I p. Wystawy sztuki polskiej, japońskiej, dywany, sprzęty z różnych epok itd. O otwarciu poszczególnych wystaw uwiadamia się osobnemi ogłoszeniami.

V. Oddział im. Erazma Bołącza Karmelicka 51. Środy. Niedziele i Święta 10 — 14. Wstęp 1 zł. — Kilimy polskie wschodnie dywany, broń, sprzęty malarstwo XIX wieku.

VI. Wieża Ratuszowa Rynek Gł. — Zabytki rzeźby polskiej w oryginałach kamiennych i odlewach gipsowych. Oddział otwarty w niedzielę i w święta od 10 do 14. Wstęp 50 gr. **VII Barbakan** zabytek sztuki fortyfikacyjnej, położony na plantacjach w pobliżu bramy Florjańskiej Otwarty od 10 do 14. Wstęp 50 gr.

MUZEUM XX. CZARTORYSKICH

ul. Pijarska 6/15. Zwiedzanie grupami pod kierunkiem funkcjonarjuszy Muzeum we wtorki i piątki punktualnie o godz. 10. 11. 12 Wycieczki i Szkoły tylko za uprzedniem — conajmniej na 24 godzin — zgłoszeniem w Zarządzie za wyjątkiem wtorków i piątków do 14. oraz sobót do 11 godziny.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (na Wawelu) codziennie 9—13. wstęp 50 gr. młodzież 20 gr. wycieczki szkolne 10 gr. od osoby.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE (Smoleńsk 9) otwarte w niedzielę i święta od godz. 10. do 13-ej, dla wycieczek i osób zamiejscowych także i w dnie powszednie od godz. 9 do 13-ej. Wstęp wolny.

Z Domu Artystów (Pl. Św. Ducha 5) Odbywa się wystawa litografij legjonowych Fr. Jaźwieckiego, oraz wystawa obrazów, przeznaczonych na zasilenie funduszu budowy własnego Domu Artystów Plastyków. Wstęp wolny.

Z PAŁACU SZTUKI (plac Szczepański 4). Obecnie otwarty jest ogólnopolski „Salon 1934“ gromadzący najlepsze dzieła współczesnego malarstwa Polskiego. Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 16. Wstęp 1 zł.

KRONIKA KULTURALNA

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę na przedstawieniu wieczornem głośna komedja M. Hemara pt. „Firma“ w wykonaniu znakomitych artystów pp.: M. Modzelewskiej i St. Jaracza oraz całego zespołu „Nowej Komedji.“

W niedzielę na przedstawieniu popoł. po cenach najniższych wyjątkowo na życzenia publiczności wesoła komedja Bus-Fekete „Pieniądz to nie wszystko.“

CHÓR DANA W „BAGATELI“ Dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę wystąpi w Bagateli Chór Dana, który ostatnio odnosił niebywałe sukcesy w Rosji, Estonji, i Finlandji. Oprócz znakomitej piątki Chóru Dana wystąpią jako soliści Mieczysław Fogg, Marysia Nobisówna i Adam Wysocki.

KOMUNIKATY

ZA SPOKÓJ DUSZY ŚP. DR. KAZ. SMOLARSKIEGO, długoletniego wiceprezesa Towarzystwa Dobroczynności, zmarłego dnia 5 maja br. odprawione zostanie w dniu 9 bm. o godz. 9 nabożeństwo żałobne w kaplicy Towarzystwa Dobroczynności ul. Koletek 12.

TRZYDNIOWE REKOLEKCJE dla swych członków urządza Arcybractwo Straży Honorowej N. Serca P. Jezusa w kościele SS. Wizytek w Krakowie ul. Krowoderska 16. Nauki rekolekcyjne wygłosi O. Franciszek Kwiatkowski T. J. Nauka wstępna dn. 11 czerwca o godz. 5,30 popoł. w dniach: 12. 13 i 14 czewca ; o 2 nauki o godz. 6,45 rano i 5,30 popoł. Dnia 14-go czerwca o godz. 6.45 rano w połączeniu ze kończenie rekolekcyj w piątek dn. 15-go czerwca o godz. 6 45 rano w połączeniu ze Mszą św. i ogólną Komunją św. oraz ostatnią nauką.

ZJAZD RADY GŁÓWNEJ III ZAKONU ŚW. FRANCISZKA. W dniach 11 do 13-go bm. odbędzie się w Krakowie. Obady toczyć się będą w sali „Seraphicum“ Rady Głównej (ul. Piłsudskiego 14).

SPROSTOWANIE. W związku z zamieszczoną w Kurjerze Powszechnym Nr. 154 ABC. z piątku 8 czerwca 1934 recenzją „Wesołych Bajek“ p. Ireny Szczepańskiej jesteśmy proszeni o sprostowanie że jedna z recytatorek Roma Manberówna jest Polką wyznania rzymsko-kat.

LWÓW W HOŁDZIE PROF. U. J. DR. H. STERNBACHOWI. Z okazji 70-lecia urodzin prof. U. J. dr. L. Sternbacha odbyła się na Uniwersytecie Jana Kazimierza uroczystość ku czci znanego filologa urządzona staraniem Pol. Tow. Filologicznego.

EKSPOZYTURA KOŁA NAUKOWEGO TOW. PRZYJACIÓŁ HUCULSZCZYZNY w Krakowie zawiadamia, że dziś w sobotę o godz. 18 odbędzie się zebranie organizacyjne w sali Gabinetu Geologicznego U. J. (ul. św. Anny 6.)

DYSKUSJA NAD REPERTUAREM TEATRU MIEJSKIEGO. W ub. środę na posiedzeniu Komisji Teatralnej dyrekcja Teatru Miejskiego przedstawiła projekt repertuaru do końca bieżącego sezonu łącznie z gościną teatru lwowskiego w Krakowie i sezonem letnim teatru krakowskiego w Krynicy. Ożywioną dyskusję wywołała sprawa personelu artystycznego na przyszły sezon, przyczem podniesiono wyjątkową sprawność obecnego zespołu. W dalszym ciągu Dyrekcja przedstawiła Komisji zarys repertuaru na przyszły sezon, a to repertuar dla dzieci, dla młodzieży szkolnej, repertuar klasyczny, wznowienia, oraz spółczesną sztukę rodzimą i obcą. Jako nowość wprowadza Dyrekcja dla specjalnych sztuk t. zw. „czwartki literackie.“

RUMUŃSKA ORKIESTRA WOJSKOWA ZAWITA DO KRAKOWA. W dniu 4-go lipca przybędzie do Krakowa bawiący poprzednio w szeregu innych miast polskich zespół 16 rumuńskich orkiestr wojskowych liczących ogółem 723 członków pod dyr. pułk. Massiniego inspektora rumuńskich orkiestr wojskowych, b. dyr. opery królewskiej w Bukareszcie.

Program koncertu zawiera: „5 symfonia“ Bethowena uwerture z Tannhäusera, „Poemat Rumuński“ „Enesco“, uwerturę „1812“ Czajkowskiego, Potpouri rumuńskie Paschila oraz 2 utwory muzyki polskiej.

TARYFA DOROŻKARSKA. Zarządzeniem prez. m. Krakowa ustalone zostały opłaty za kursy jazdy dorożek konnych. Jak już donosiliśmy, kurs jazdy, (15 min.) w dzień kosztuje 80 gr. w nocy 1 zł. Z dworca (dzień i noc) kurs — 1,20 zł. z teatrów, koncertów i balów w nocy — 1.40 zł. Za pakunki do 50 kg — 15 groszy od sztuki.

TARYFA DLA KOMINIARZY. W ostatnim Kak. Dzien. Wojew. ogłoszono maksymalną taryfę dla kominiarzy w m Krakowie. Zależnie od wysokości domu ustalono opłaty od 30 — 62 groszy od komina. Specjalne opłaty pobierane będą od czyszczenia kominów w różnych zakładach przemysłowych, fabrykach itp.

Audycje radjostacji krakowskiej

Sobota, 9 maja 1934.

6.30—7.25 Audycja poranna z Warszawy. 11.50 Program na dzień bieżący. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12,0—13.05 Transmisje z Warszawy. 13.05 Muzyka z płyt. 14.00 — 14.15 Transm. z Warszawy. 16.00—17.25 Transm. z Warszawy 17.25 Muzyka salonowa i lekka w wyk. ork. Sandlera (płyty). 18.00 Co czytać? (felj. liter.) z Warszawy. 18 15 Koncert kameralny z Poznania. 18.45 „Co słychać w świecie“ w opr. dr. J. Reguły, wicesekr. U. J. 19.00 Rozmaitości, komunikaty, program na dz. nast. 19.15 Piosenki z Warszawy. 19.40 Płyty gramofonowe. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy oraz lokalne. 20.00 Koncert Chopinowski z Warszawy. 20.30 Płyty gramofonowe. 20.40 Koncert z Warszawy. 21.00 Trąbka i capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni. 21.02 — 22,10 Obca piosenka na płytach: 23.00 — 24.00 Transm. z Warszawy.

—o—

POLSKIE RADJO Z OKAZJI KONGRESU EUCHARYSTYCZNEGO W TARNOWIE. W związku z pierwszym kongresem eucharystycznym diecezji tarnowskiej Dyrekcja Polskiego Radja w porozumieniu z Komisją Audycyj Religijnych nadaje w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 17,25 odczyt religijny n. t. genezy, dziejów i celu kongresów eucharystycznych.

Odczyt transmitowany ze studio rozgłośni krakowskiej P. R. wygłosi współpracownik KAP-owej, ks. prof. mgr., Henryk Weryński. Przypominamy, że równocześnie z kongresem w Tarnowie odbędzie się w Sieradzu na Kujawach regjonalny kongres eucharystyczny. Transmisję krakowską wykorzystają niewątpliwie i organizatorzy kongresu sieradzkiego.

KRONIKA LWOWSKA

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota 9. 6. g. 7.30 „Dziewczęta w mundurkach“

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota 9. 6. g. 7.30 „Kochanek to ja“ (Abon 22).

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „DZIEWCZĄT W MUNDURKACH“ które grane są jeszcze tylko dzisiaj w sobotę, jutro w niedzielę, oraz w poniedziałek i we wtorek w Teatrze Wielkim zaalarmowały publiczność, która dotychczas w związku z dużem powodzeniem sztuki przypuszczała, iż przez dłuższy czas utrzyma się jeszcze na afiszu. Niewątpliwie skłoni to publiczność która dotychczas na tem w teatrze nie była, do jak najszybszego zaopatrzenia się w bilety, których jeszcze nie wielkie ilości są do nabycia w Kasach Teatrów Miejskich i w Kasie Biura „Fot-Abo-Rad“ pl. Marjacki 9. tel. 26-56.

NIEDZIELNA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE WIELKIM. W związku z nieprawdopodobną wprost frekwencją na ostatniem przedstawieniu „Fräulein Doktor“ Dyrekcja Teatrów Miejskich wstrzymała urlopy paru artystów, którzy mieli już wyjechać na wypoczynek, ażeby móc dać jeszcze raz w niedzielę już po raz bezwzględnie ostatni, najbardziej powodzeniową w ciągu ostatniego pięciolecia sztukę. Po przedstawieniu niedzielnem „Fräulein Doktor“ schodzi zupełnie z afisza. Początek o godz. 3.30 ceny najniższe.

DZISIAJ W SOBOTĘ oraz w dni następne gra Teatr Rozmaitości świetną komedję R. Niewiarowicza „Kochanek to ja“ która dzięki swemu nadzwyczajnemu humorowi cieszy się niebywałem wprost powodzeniem.

Uroczystości z powodu 100-nej rocznicy Pana Tadeusza

W dniu dzisiejszym odbędą się w Krakowie uroczystości ku uczczeniu setnej rocznicy wydania „Pana Tadeusza". W obchodzie tym, zorganizowanym z inicjatywy Redy m. Krakowa, miasto nasze złoży manifestacyjny hołd największemu arcydziełu literatury polskiej.

Uroczystości rozpoczną się o godz. 11.45 przed udekorowanym gmachem Ratusza przy pl. WW. Świętych. Orkiestra miejska odegra tu szereg pieśni polskich, wobec wielotysięcznych rzesz młodzieży wszystkich szkół. Równocześnie w bogato przybranej sali Rady miejskiej na Ratuszu rozpocznie się właściwa uroczystość. Przed popiersiem wieszcza okolonym wińńcem sztandarów krakowskich zgromadzi się w komplecie prezydjum miasta, rada miejska, przedstawiciele władz, reprezentanci świata nauki, sztuki i literatury oraz zaproszeni goście.

Po zagajeniu uroczystego posiedzenia przez prez. miasta oraz odśpiewaniu przez chór Towarzystwa Urzędników Miejskich hymnu „Gaude Mater Polonia" wygłosi przemówienie, Karol Hubert Roztworowski. Następnie po odśpiewaniu przez chór pieśni „Słowiczku mój" do słów Mickiewicza, zgłoszone zostaną wnioski zamieszczone na porządku dziennym posiedzenia. Między innemi Rada miejska uchwali zakupienie wspólne z Kasą Oszczędności m. Krakowa kosztem 2.500 zł. epopei narodowej „Pan Taedusz" do rozdziału między najlepszych uczniów szkół krakowskich na piamiątkę uroczystego obchodu.

Hymn narodowy zakończy uroczyste posiedzenie poczem obecni wezmą udział w pochodzie na Wawel, ulicami: Grodzką i Kanoniczą. Rada miejska, przedstawiciele władz, literatury i sztuki oraz zaproszeni goście wejdą do Katedry, młodzież zaś zgromadzi się na dziedzińcu arkadowym zamku.

W Katedrze nastąpi złożenie hołdu cieniom Wieszcza Narodu, przy dźwiękach Zygmunta. Następnie na dziedzińcu arkadowym zamku odbędzie się uroczyste zebranie z przemówieniami i chóralnemi śpiewami.

Działalność Stowarzyszenia św. Wincentego a Paulo

w N. Targu

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Nowym Targu w 20-tym roku swego istnienia podaje sprawozdanie ze swej działalności za rok 1933.

W myśl wskazań Swego Wielkiego Założyciela Stowarzyszenie opiekuje się stale 42 najuboższemi rodzinami naszego miasta, udzielając im miesięcznych zapomóg pieniężnych oraz obdarowując ich przygodnie ubraniem lub obuwiem.

Uwzględniając rolniczy charakter naszego miasta Stowarzyszenie zakupiło dla 2 rodzin obarczonych dziećmi a pozostających w krytycznem położeniu po jednej kozie, które są obecnie ich jedynemi żywicielkami.

Dwukrotnie w roku a to na święta Wielkanocne i święta Bożego Narodzenia Stowarzyszenie urządza gwiazdkę oraz święcone dla najuboższych. Mimo wzrastających trudności finansowych Stowarzyszenie zdołało w roku sprawozdawczym powiększyć liczbę obdarowanych w stosunku do zeszłego roku z 80 na 110 osób.

Stowarzyszenie liczy obecnie 142 członków, których wkładkom miesięcznym zawdzięcza możność prowadzenia powyższej akcji charytatywnej. Na dochód Stowarzyszenia składają się ponadto datki świąteczne członków i zbiórki uliczne.

W roku sprawozdawczym bilans kasowy przedstawia się następująco: a) w przychodzie: 1949.10 zł. b) w rozchodzie: 1.741.04 zł. saldo 208.06 zł.

Wydział Stowarzyszenia poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania tą drogą wszystkim szlachetnym Ofiarodawcom, którzy pomimo coraz to cięższych warunków życiowych nie szczędzą grosza dla uboższej braci. Wobec tego, że liczba ubogich coraz to wzrasta, apelujemy dziś gorąco do wszystkich nie należących jeszcze osób, aby zechciały wpisać się na członków, a temsamem otrzeć niejedną łzę nieszczęśliwym.

—o—

Kronika sportowa

SKŁAD POLSKI NA MECZ LEKKOATLETYCZNY Z ITALJĄ. — Polski Związek Lekkoatletyczny ustalił w poniedziałek skład rerezentacji polskiej na mecz lekkoatletyczny z Italją, który się odbędzie dnia 17 czerwca we Włoszech. Skład ten obejmuje również konkurencje nie uzgodnione jeszcze ze Związkiem włoskim. Naturalnie, zawodnicy ci wyjadą tylko wówczas, gdy Włosi zaakceptują dane konkurencje. Skład Polski rzedstawia się następująco: 100 m — Biniakowski i Trojanowski II, 400 m — Biniakowski i Drozdowski, 1500 m — Kuźmicki i Sidorowicz, 5000 m — Kusociński i Fiałka, 110 m przez płotki Trojanowski I i Nowosielski, 400 m przez płotki Kostrzewski i Maszewski, — sztafeta olimpijska — Kostrzewski, Biniakowski, Drozdowski i Trojanowski II. — skok wdal — Sikorski i Nowak, — skok wzwyż — Pławczyk i Chmiel, — skok o tyczce — Sznajder i Kluk, — rzut oszczepem — Władysław Mikrut i Lokajski, — rzut kulą — Heljasz i Siedlecki, — rzut dyskiem — Heljasz i Siedlecki, — trójskok — Sikorski i Luckhaus.

BOKSERZY POLSCY WRÓCILI Z AMERYKI We środę rano powróciła do Poznania z Ameryki polska ekspedycja bokserska złożona z 6 zawodników wraz z prezesem PZB. i wiceprezesem pp. Baranowskim i Seydlitzem. Dwaj zawodnicy warszawscy — Karpiński i Rotholz udali się bezpośrednio do Warszawy.

PIŁKARSKA REPREZENTACJA SZWECJI POKONANA WE FRANKFURCIE Startująca na mistrzostwach piłkarskich świata reprezentacja Szwecji rozegrała w przejeździe do kraju mecz piłkarski we Frankfurcie tego miasta. Mecz zakończył się niespodziewanem zwycięstwem miejscowych w stosunku 3:2, co jest tembardziej dziwne że reprezentacja Frankfurtu złożona była z graczy drugiej klasy. Zwycięstwo zawdzięczają Niemcy niezwykłej ambicji i twardości swojej drużyny.

PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA W ROKU 1937. Następne piłkarskie mistrzostwa świata odbyć się mają w roku 1937 Prezes Międzynarodowej Federacji Footbalowej zaproponował, by rozgrywki mistrzowskie rozegrane zostały w roku 1937 w czterech państwach, a mianowicie: Holandji, Luksemburgu, Francji i Belgji. Finałowe mecze byłyby rozegrane w Paryżu w okresie trwania „wystawy powszechnej.".

PRZED MECZEM POLSKA WŁOCHY. Włoski Związek Lekkoatletyczny nadesłał w tych dniach ostateczne potwierdzenie i uzgodnienie wszystkich warunków meczu Polska—Włochy w lekkoatletyce panów. Mecz odbędzie się w dniu 17 bm. we Florencji. Włosi zgodzili się na naszą propozycję, aby w programie uwzględnić kulę zamiast młota i sztafetę olimpijską (800—400—200—200) zamiast sztafety 4x100 m. Ponadto odbędzie się trójskok zamiast tyczki. Kierownikiem naszej drużyny będą pp. Dziarczykowski i Czesław Foryś. Kapitanem drużyny będzie p. Kostrzewski.

Aresztowanie niebezpiecznej złodziejki

Lwów, 9 czerwca.

(t.) Policja lwowska aresztowała w dniu wczorajszym na Głównym Dworcu **24-letnią koryntjankę Bronisławę Chrzanowską z Krakowa.** Aresztowanie nastąpiło na skutek doniesienia pewnego kupca z Katowic, któremu Chrzanowska **po całonocnej zabawie skradła portfel, zawierający 1.000 zł. W czasie rewizji portfel ten znaleziono przy aresztowanej** i odesłano właścicielowi. Chrzanowska ma na sumieniu już kilka podobnych wypadków.

—o—

Zagadkowy skon dziecka

(t.) Około godz. 1 w nocy z czwartku na piątek w Pogotowiu Ratunkowem zjawił się dozorca realności przy ul. Owocowej 7, ze swojem 8-tygodniowem dzieckiem na ręku, **prosząc o ratowanie niemowlęcia, które nagle dostało konwulsyj. Zanim jednakże lekarz przystąpił do badania, dziecko skonało.** Zawiadomiona przez lekarza policja wszczęła dochodzenia, mające na celu ustalenie przyczyny tej zagadkowej śmierci.

DWÓCH ZAGINIONYCH

(t.) Powiatowa komenda P. P. w Lubaczowie zawiadomiła lwowski Wydział śledczy, że **niejaki Mikołaj Kebało z Suchej Woli pod Zapocłowem i umysłowo upośledzony Sebastjan Wolańczyk z Krupca wydalili się onegdaj z domów swoich rodziców i od tej pory wszelki ślad po nich zaginął.** Istnieje podejrzenie, że udali się oni do Lwowa.

ZAPÓŹNO SPŁOSZENI

(t) Do mieszkania urzędnika prywatnego N. Wilczka przy ul. Wronowskich 11 włamali się jacyś nieznani sprawcy **którzy skradli całą garderobę, bieliznę i detektor radjowy.** Ocalało jedynie drogie futro, którego włamywacze nie zdążyli już zabrać, ponieważ **zostali przypuszczalnie przez kogoś spłoszeni.**

POD KOŁAMI SAMOCHODU

(t) Na przechodzącą przez jezdnię ul. Ruskiej Jentę Rudnerową **najechała taksówka i zadała jej szereg ciężkich obrażeń cielesnych. Rudnerową karetka Pogotowia Ratunkowego odwiozła w ciężkim stanie do szpitala powszechnego** a szofera taksówki aresztowano.

NA GORĄCYM UCZYNKU

(t) Wczoraj rano dwaj, **wielokrotnie karani włamywacze lwowscy H. Chudzik (Kamińskiego 1) i Adolf Biliński (Kresowa 7) zostali przytrzymani na gorącym uczynku włamania przy ul. Jakóba Strzemię 7.** Obu niefortunnych amatorów cudzej własności osadzono w aresztach policyjnych.

ZATRUCIE LODAMI

(t) Franciszek Hnatów zam. w Lewandówce doniósł policji, że jego **żona i siostra zachorowały ciężko wśród objawów zatrucia po spożyciu lodów,** kupionych u ulicznego sprzedawcy na Kazimierzowskiej. Dochodzenia w toku.

ZA SPRZENIEWIERZENIE

(t) Funkcjonarjusze P. P. **aresztowali w dniu wczorajszym Szaję Hochmana, inkasenta za sprzeniewierzenie na szkodę swego chlebodawcy M. Schleidera (Kazimierzowska 37) kwoty 2.150 zł. Abrahama Grafa, który w urzędzie pocztowym przy ul. Łukasińskiego usiłował podjąć ze zgubionej przez Izaaka Nacha książeczki PKO pieniądze.**

GIEŁDA

Waluty

Kraków, 5 czerwca.

W dniu wczorajszym na krakowskim rynku pieniężnym płacono za dolara 5.275 do 5.287, B. P. 5.27, markę niemiecką 2.05, koronę czeską 21.85—21.95, B. P. 21.62, szyling austrjacki 99, B. P. 97.50, funt angielski 26.90—27, B. P. 26.90.

Giełda zbożowa

Kraków, 5 czerwca.

Kursa ustalone na podstawie cen orjentacyjnych.

	od	do
Pszenica dworska czerw. stand.	20.50	21.00
Pszenica biała stand.	20.00	20.50
Pszenica targowa stand.	19.50	19.75
Żyto targowe stand.	13.50	13.75
Owies dworski stand.	14.75	15.00
Jęczmień dworski	14.00	16.00
Jęczmień targowy	13.25	13.50
Kukurudza krajowa	22.00	23.00
Proso	19.—	20.—
Siano słodkie	7.00	8.00
Siano średnie	6.00	6.50
Koniczyna pastewna	8.00	8.75
Mak niebieski z workiem	45.00	47.00
Kminek kraj. czyszczony	160.—	165.00
Ziemniaki stołowe	3.50	4.—
Mąka pszenna okr. Krak.		
45%	35.60	36.00
60%	29.00	30.00
Mąka żytnia okr. Krak.		
I. gat. 0—65%	23.50	24.00
II gat. 55% sitkowa	16.00	16.50
Graham pszenny	26.50	27.00
Otręby żytnie	9.75	10.—
Otręby pszenne	10.25	10.50

Ceny orjentacyjne wypośrodkowane przez Komisję notowań na podstawie nieoficjalnych transakcji oraz podaży i popytu.

Tendencja silniejsza, dowozy małe.

Giełda warszawska.

Warszawa. 9 VI. 1934

3 proc. poż. budowlana	—·—
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryjna	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	64·75
5 proc. poż. kolejowa	57·60
6 proc. poż. dolarowa	71·50
4 proc. poż. dolarowa	53·45
7 proc. poż. stabilizacyjna	66·13
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·75	Praga	22·05
Gdańsk	172·70	Stockholm	138·15
Holandja	359·05	Szwajcarja	172·10
Londyn	26·82	Włochy	45·93
N. Jork	5·29·50	Berlin	205·—
Paryż	34·76.		

Giełdy zagraniczne

Londyn. 9. VI.

N. Jork	5·04·1/16	Zurych	15·58·5
Paryż	76·71	Praga	121·5
Berlin	13·10·	Budapeszt	·
Amsterdam	7·47·	Bukareszt	·
Bruksela	21·68·5	Wiedeń	27·—
Rzym	58·43	Warszawa	26 81

Zurych. 9. VI

Paryż	20.32·	Wiedeń	73·28·
Londyn	15·58·	Praga	12·81·
N. Jork	3·07·50	Warszawa	58·12·5
Bruksela	71·87·5	Budapeszt	
Rzym	26·68·75	Bukareszt	305·
Amsterdam	208·67·5	Buenos Aires	
Berlin	119·		

Paryż. 9. VI.

Londyn	76·68	Praga	63.10
N. Jork	15.13·5	Bukareszt	15·15
Bruksela	353·75	Wiedeń	
Rzym	131·12	Berlin	5·84
Zurych	491 75	Warszawa	
Amsterdam	1026·75		

Nowy król kurkowy

w Mieszczańskiem Tow. Strzeleckiem

Lwów, 9 czerwca.

(t) Po trzyletnich rządach króla kurkowego p. **inż. Tarnawieckiego** w Mieszczańskiem Towarzystwie Strzeleckiem w wyniku „strzelania królewskiego" berło objął p. **Jan Karol Jakóbczyński** który wystąpił oficjalnie po raz pierwszy w procesji Bożego Ciała wraz z prezesem Towarzystwa p. **Janem Sudhofem.** w otoczeniu swoich marszałków i mnogiej braci strzeleckiej w malowniczych kontuszach. Po ceremonji w kościele nastąpił na Strzelnicy przy ul. Kurkowej uroczysty akt intronizacji a wieczorem tradycyjna uczta królewska.

Nowymi marszałkami obrani zostali p. dr. **Paweł Kolaszowski** i p. **Stanisław Seeman,** a szambelanem p. **Józef Walter.**

—o—

Maj w Rzymie

(Korespondencja własna „Kurjera")

Rzym, w czerwcu.

Maj w Rzymie jest wyjątkowo piękny, najpiękniejsza to pora roku w stolicy Italji. Żywe, ruchliwe tłumy zapełniają główne arterje miejskie, ogrody, parki. A nad wszystkiem rozciągnięte **fiołkowe o głębokiej barwie niebo.**

Maj jest też tym miesiącem, w którym odbywa się w Rzymie **najwięcej imprez publicznych pod otwartem niebem,** w pełni sezonu, gdy żar letni nie przepłoszył jeszcze z murów miasta elity towarzyskiej i intelektualnej.

Wybitne miejsce wśród tych imprez zajęło święto majowe urządzone przez **syndykat autorów.** Tak zwane Calendimaggio zgromadziło w przepięknym ogrodzie willi Aldobrandini kwiat towarzystwa rzymskiego, a ośrodkiem uroczystości stała się **grupa poetów i recytatorów,** wykonywujących utwory poetyckie; w liczbie wykonawców dzieł sławiących wiosnę znaleźli się znani aktorzy i aktorki, a nawet i sami autorzy jak np. Antonio Cippico, Auro d'Alba, Marcia Luiza Fiumi, Margherita Sarfatti i inni. Pierwszą nagrodę otrzymał poemat Mario Federici p. t. Canta Rivoluzione. Pod koniec wykonała szereg ewolucyj tanecznych znana tancerka wiedeńska Lilian Harmel.

Corso kwiatowe rozegrało się na otoczonym cyprysami i pinjami placu di Sienna **w parku willi Borghese.** Rzadko kiedy udało się corso tak, jak w tym roku. Istna powódź najcudowniejszych kwiatów, w której tonęły pojazdy wszelkiego rodzaju, poczynając od **wielkiej złoconej poszóstnej karocy galowej ubranej różami ze wszystkich stron.** Walka kwiatowa wrzała w całej pełni. Sporo też było par w kostjumach z epoki Renesansu. Zachwyt ogólny wzbudziły **grupy wieśniaków** z Formit, Wettuno i Sezze, którzy przybyli z muzyką wiejską na czele, przybrani w swe stroje odświętne.

Maj jest także **świętem sadzenia drzew,** w którem główną rolę odgrywa we Włoszech młodzież. W Terni np. na przedmieściu Rzymu syndykat rolników rozdał sześciu tysiącom dzieci doniczki napełnione ziemią i do tego woreczek z nasionami. Przez dwa lata **obdarowani tym prezentem muszą hodować sadzonki, które potem podczas święta sadzenia drzew Festa dell Alberro zwracają ofiarodawcom;** młode drzewka zostają zasadzone w ogrodach, na skwerach, przy szosach i drogach publicznych. W ten sposób cele i metody wychowawcze łączą się tutaj ściśle z celami praktycznemi zadrzewiania kraju, co ma duże znaczenie nietylko estetyczne, ale i utylitarne, zwłaszcza dla kraju tak ubogiego w lasy jak Italja.

Szereg uroczystości majowych zamknął **popis stypendystów, kompozytorów francuskich,** urządzony, jak zwykle, przez Akademję Francuską w willi Medici. Koncert ten zgromadził jak zawsze elitę artystyczną i intelektualną Wiecznego Miasta.

W atmosferze wiosennej, w podmuchach wiatru niosącego zapachu jaśminu, róż, mimozy, fiołków rozwiewa się nawet i mgła polityki, która zaciągnęła horyzont europejski. Wiosna — choć nie na długo — zwyciężyła i odsunęła na drugi plan wszystko inne. **M. K.**

Zazdrość chorobą uleczalną

Sensacyjna opinja paryskiego lekarza

Nie mamy tu na myśli owego normalnego uczucia zazdrości, towarzyszącego z reguły miłości. Nie — idzie tu o **zazdrość naprawdę „chorobliwą",** jak ją i laicy — trafnie — określają, — ową zazdrość, pociągającą za sobą nieraz **tragiczne konsekwencje:** zabójstwa, morderstwa itp.

Otóż znany **lekarz internista dr. Paweł Farez w Paryżu** opublikował na ten temat dłuższy artykuł w poważnem czasopiśmie lekarskiem. W artykule tym wywodzi, że tego rodzaju zazdrość jest **poprostu poważną chorobą całego organizmu,** i że zapomocą **odpowiedniej kuracji** można każdego pacjenta „**wyleczyć z zazdrości".**

Dr. Farez rozumuje zupełnie słusznie, iż zazdrość jest wynikiem **patologicznego stanu systemu nerwowego.** Na tem się jednak **nie kończy:** stopniowo dołącza się do tego **biednica,** a w ślad za nią **brak apetytu i gwałtowne chudnięcie.** Objawy te występują wybitnie zwłaszcza u **młodych mężatek.**

Pierwszem zadaniem lekarza będzie wówczas zapomocą odpowiedniej kuracji **przywrócić pacjentce apetyt,** co już samo ma dla dalszej kuracji **duże znaczenie.**

Ale dr. Farez idzie dalej: Owa **depresja psychiczna,** owe schorzenie całego systemu nerwowego u ludzi „chorych na zazdrość" wywiera **ujemne skutki** na normalne funkcjonowanie tak ważnych dla człowieka organów, jak **tarczyca i nadnercza.**

Kuracja jego polega zatem na **podawaniu chorym wyciągów hormonalnych z tarczycy i nadnercza** — co doprowadza w krótkim stosunkowo czasie (najdalej w **ciągu dwu miesięcy) do kompletnego wyzdrowienia.**

Zdarza się też często, że i czynność **woreczka żółciowego ulega zaburzeniu,** a to pod wpływem ustawicznej **samoudręki,** wywołanej uczuciem zazdrości. W tych wypadkach, o ile lekarz postawi zawczasu **trafną djagnozę,** trzeba oczywiście podjąć i na tym odcinku **odpowiednią, skuteczną kurację.**

Wynurzenia dr. Farez'a **obalające dotychczasowe teorje o zazdrości,** jako czysto psychicznym stanie patologicznym, spotkały się w świecie lekarskim **z dość sceptycznem przyjęciem.** Ale na ich poparcie przytacza dr. Farez **cały szereg wypadków** z własnej praktyki, gdzie **ludzi „chorych na zazdrość" skutecznie zdołał wyleczyć.** **(r.)**

Automatyczne badania stratosfery

Sowieccy uczeni w ostatnim czasie w znacznej mierze używają w badaniach stratosfery **sond radjowych.** Sondownicze aparaty mają specjalną konstrukcję. Podnoszone są balonami, które **automatycznie drogą radjową komunikują stan temperatury, ciśnienia i wilgoci, jak również szybkość i kierunek wiatrów ponad chmurami.** Sygnały takiego aparatu podczas lotu słyszane mogą być na ziemi **na odległość 100 do 120 km.** Długo sondy takie mogły się wznosić do **wysokości 12.000 metrów.** Obecnie uczonemu sowieckiemu udało się osiągnąć sondą **21.850 metrów wysokości.**

Sondy radjowej często używa się w badaniach stratosferycznych w arktydzie. Niedawno z okrętu „Stalingrad", płynącego z czeljuskińcami do zatoki Opatrzności **wypuszczono radjową sondę, która dopięła wysokości 18.100 metrów.** Ta próba w arktydzie dowiodła, że i w rejonie morza Beringa jest górna warstwa atmosfery stosunkowo ciepła.

Aparat sondowniczy jest w stanie przedstawić prawdziwy obraz składu atmosfery. Wynalazcą aparatu jest dyrektor słuckiego instytutu aerologicznego, prof. Mołczanow. Pierwszy wzlot sondy radjowej odbył się dnia 30 stycznia 1930 w **mieście Słucku** w okr. Leningradskim.

Nowa moda męska

Angielskie firmy krawieckie przygotowują nową sensację w stroju męskim na sezon zimowy. Ma to być **moda krawatów ze skóry wężowej,** co, zdaniem fachowców, przyczyni się do „ożywienia" stroju, a przytem trwalsze od krawatów z jedwabiu, wełny i innych tkanin.

Ryby są muzykalne

Znany ze swoich studjów nad rybami ichtjolog węgierski, prof. **Bela Farkas,** dowiódł, że ryby **potrafią odróżniać tonacje muzyczne** i że posiadają specjalny organ, który można nazwać **prymitywną formą ucha.** Jak stwierdził prof. Farkas, organ ten znajduje się **w głowie ryby, w t. zw. labiryncie.**

Prof. Farkas poczynił szereg doświadczeń w akwarjum, **podczas których okazało się, iż ryby reagują rozmaicie na tony niskie i wysokie.**

JAN SZELIGA 29

ZBRODNIARZ I MASKA

CZĘŚĆ I.

DUSICIEL

Co do sposobu, w jaki szajka zorganizowała opanowanie R., to muszę powiedzieć, że napełnia mnie ona szczerym podziwem: złoczyńcy przewidzieli tu odrazu, że wyżsi urzędnicy policyjni, nie mogąc dać sobie rady z mordami, podadzą się do dymisji, i mieli już pod ręką szereg kandydatów, którzy gotowi byli zająć opróżnione miejsca. I rzeczywiście, po śmierci inspektora Chojnackiego, wszyscy wyżsi urzędnicy policji, do komisarzy włącznie, opuszczają swe stanowiska 20-go maja. Pan wojewoda jest w kłopocie, bo nikt z funkcjonarjuszy policji nie ma ochoty być przeniesionym do R., będącego widownią niesamowitych mordów. Wtem, dobrowolnie zgłasza się na komendanta policji, niejaki Warczyński — członek szajki, oczywiście — sędzia, emerytowany swego czasu z powodu nerwicy serca, a za nim zgłasza się szereg innych osób, dobranych również tak, aby nie można było mieć co do ich przyjęcia żadnych poważniejszych zastrzeżeń: policja jest już w rękach szajki. W 7 dni później pan Mucha i jego kreatura, Bartoszak, obejmują rządy miasta i zapełniają urzędy nowymi funkcjonarjuszami, wśród których cały szereg ma podejrzaną przeszłość.

Organizacja wewnętrzna szajki i jej pomocników jest też postawiona w sposób niemal idealny: członków szajki jest tylko 10-ciu i oni tylko wiedzą, o co właściwie chodzi, oni jedynie organizują mordy. Oni też zajmują naturalnie najważniejsze stanowiska. W policji, w magistracie, w więzieniu i w banku miejskim. Cała reszta, nie wyłączając prezydenta Bartoszaka, jest utrzymywana w mniemaniu, że paru z pomiędzy tych ludzi, którzy świeżo dorwali się władzy — ale właściwie niewiadomo którzy z nich — wpadło na trop bandy. dopuszczających się mordów dla jakichś tajemniczych celów. I dzięki temu trzymają narazie tę bandę w szachu, zapewniając bezpieczeństwo wszystkim tym, którzy pod ich egidą weszli do służby miejskiej, i starając się wyzyskać dla siebie całą tę sytuację, przyczem pomocnicy ich odnosili też oczywiście różne nielegalne korzyści. Pomocnicy ci zaś tworzyli szereg małych, łotrowskich kółek, nic nawzajem o sobie niewiedzących, a kierowanych, lub raczej pozostających pod okiem członków szajki. Pozatem, zwłaszcza w zakładach miejskich jak gazownia, elektrownia i t. p., pracowało niewątpliwie wielu uczciwych ludzi, nieorjentujących się zupełnie w położeniu rzeczy. Tak np. jeden z urzędników, przyjętych 10 dni temu do gazowni, mówił mi, że jakiś daleki jego znajomy namówił go do wzięcia tej posady, zaręczając mu, że mordercza szajka lęka się pewnego wyższego urzędnika miejskiego i nikogo z pracowników miejskich nie ruszy, mimo że urzędnik ów nie jest narazie jeszcze w stanie udowodnić jej winy. Krążyły zatem najróżniejsze wersje o nowych rządach miasta, to zaś że z chwilą ich nastania pracownicy miejscy — pomijając tego jednego urzędnika z banku — przestali ginąć, utrwalało naturalnie wiarę w przypuszczenia tego rodzaju. Długo nie dałoby się to wszystko tak utrzymać, ale też nie leżało to wcale w planach szajki. Gdyby nie pan Mucha, który, zdaje się, pragnął jaknajdłużej rozkoszować się swą władzą nad miastem, to kto wie, czy zbrodniarze nie myśleliby o odwrocie już parę dni temu.

Tatar zamilkł na chwilę.

— O ile zrozumiałem — odezwał się radca Nurzyński — to pan już od 27-go maja wiedział, że Bączek i Zuzu popełniają mordy? Czemuż pan nie kazał zaraz aresztować Bączka? Mógł go pan przecież schwytać na gorącym uczynku wymykania się z małpą do miasta.

— Zapewne — odrzekł Tatar — schwytać Bączka! było to bardzo łatwe! ale uważałem to za całkowicie bezcelowe, gorzej! za niedorzeczne! Byłoby to tak jakbym np. obłożył aresztem skład noży, któremi szajka mordowałaby ludzi. Noże miałbym, ale szajki nie! i mordy trwałyby dalej. Gdy przekonałem się, że Bączek wyprawia się nocami z Zuzu do miasta, wiedziałem też odrazu, że w związku z nim musi stać jakaś organizacja zbrodnicza i to dość liczna. Był tu najpierw szofer auta, którem Zuzu jeździł, ale też to możnaby z łatwością pochwycić. Jednak pozatem byli jeszcze jacyś nieznani mi całkiem złoczyńcy, którzy dostarczali Bączkowi planów mieszkań ofiar, skazanych na śmierć i którzy w jakiś sposób musieli ciągnąć zyski z morderstw, bo Bączek przecież sam, bezpośrednio, tego nie czynił: nic wartościowego nie ginęło z mieszkań zamordowanych. Obawiałem się zatem, że jedynym wynikiem aresztowania Bączka mogłoby być to, że szajka zaczęłaby dokonywać mordów poprostu w jakibądź inny sposób, np. przy pomocy trucizny.

— A kiedyż właściwie wpadł pan na trop tej szajki? — spytał komisarz. — 27-go maja wieczorem, gdy rozeszła się wieść o wyborze nowego prezydenta i wiceprezydenta przez radę miejską. Sam ten wybór dwóch, właściwie nieznanych nikomu figur, wydał mi się odrazu mocno podejrzany. Tegoż wieczoru udało mi się zobaczyć obu nowych dygnitarzy i szczęśliwym trafem rozpoznałem odrazu pana Muchę jako jednego z „wesołych graczy". Zetknąłem się z nim mianowicie dwa lata temu osobiście, lecz wtedy prześlizgnął mi się przez palce jak węgorz. Gdy go tu ujrzałem cała sprawa stała się dla mnie aż nazbyt jasna! członek szajki „wesołych graczy" i mordy Małpy! trudno było o zestawienie bardziej wymowne!

C. d. n.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia nie handlowego 10 wyrazów 50 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 50 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Pracownia szklarska

B. Stelmacha, Lwów, Kopernika 22, tel. 45-79 wykonuje wszelkie roboty szklarskie, Posiada wielki wybór ram i karniszów najnowszych wzorów po cenach najniższych. 1126

Kupna

Kupujemy

znaczki poczty polskiej od roku 1918 do ostatnich wydań. Oferty „Club Filatelistów Trembowla". 18923

Kupię

dom 4 pokojowy ogród okolica ładna blisko tramwaju, gotówka 15.000, listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod "Gotówka 10.000". 18984

Szkoda

czasu na męczące poszukiwania. Jeśli chcesz kupić cośkolwiek: używane meble, części garderoby rower, auto, wózek, dom, parcelę, psa, kota, kanarka i t. d. daj ogłoszenie do „Kurjera" (do 10 słów 2 razy bezpłatnie) a będziesz mógł z otrzymanych zgłoszeń wybrać najodpowiedniejsze. 18968

Sprzedaże

Kostjum

do jazdy konnej nieużywany sprzedam Lwów, Zyblikiewicza 26/5. 19045

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła. Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany. Bufalki. Krzesła. Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach.. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24[illegible]

Okucia

drzwi i okien dla budowy sprzedaje najtaniej Rentschner, Lwów, Legionów 37. 1127

Majątek

400-morgowy pod Lwowem do sprzedania ew. zamienię za większy. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Gotówka". 18973

Duża willa

z ogrodem 2600 m² w samym środku miasta do sprzedania tylko Chrześcijanin. Wkład gotówkowy około 50.000 zł. Wiadomość od ½ 3-ciej do 4-tej tel. 11-66. 19016

Kilimy

Ładyczki założyciela glinianskiego przemysłu kilimkarskiego najtaniej sprzedaje skład sukna RALSKIEGO, Lwów, ul. Rutowskiego 7 naprzeciw Katedry 19042

Pierścienie

tłoki, bolce, wentyle do każdego motoru, wszystkie wymiary stale na składzie. Wysyłka na prowincję odwrotnie. Ceny najniższe. Skład fabryczny: Lwów. Pasaż Mikolascha, Składnica Opon „Michelin" tel. 6-39. 976

Motocykle

nowe „F. N." „Norton" „Sarolea" „Raleigh" oraz używane, wszelkie części motocyklowe rowery, artykuły tenisowe poleca Autosport, Lwów, Słowackiego 2. 773

„Centrozbyt"

Lwów, Boimów 4 sprzedaje ziemniaki 5·85, miód pszczelny gwarantowany 1 kg. 1.75. 888

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia wolnych mieszkań oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie. 18966

Do wynajęcia

6 pokoi komfort, odnowione Lwów, Batorego 32. 19075

3 pokoje

kuchnia przynależności, słoneczne do wynajęcia św. Marka 4. 19076

Poszukuję

jeden lub dwa pokoje z kuchnią słoneczne, w okolicy Sapiehy lub blisko śródmieścia dam za rok zgóry lub według umowy. Listy Kurier, Lwów. Zimorowicza 10, „Gwarancja". 1907[illegible]

4 piękne

pokoje, kuchnia,i nowoczesny komfort, centralne wodne ogrzewanie, ogródek, (bezpośrednio przy tramwaju) tanio wynajmę Lwów, Grochowska 4 róg Listopada. 19056

2 pokoje

z kuchnią od 15/VI do wynajęcia, Lwów, Zamojskiego 9. 19067

Piękne

4-pokojowe mieszkanie z kuchnią, system korytarzowy, łazienka, pełny komfort, słoneczne, od 1 lipca do wynajęcia. Oglądać od 12—1 Lwów, Łąckiego 2 partor na prawo. Wiadomość telefon 11-93. 19054

Pokój

kuchnia do wynajęcia. Lwów, B. Chrobrego 15 b. Potockiego. 19057

Pokój

z piecem kuchennym wejście z klatki schodowej. Lwów, Zamojskiego 7. 19060

Na przedmieściu

szukam domku 3-pokojowego przy tramwaju. Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Stały". 19071

4 pokojowe

pełnokomfortowe pomieszkanie na 1 piętrze, początek Listopada do wynajęcia. Wiadomość 75-77.

2 pokojowe

mieszkanie kawalerskie komfort, centrogrzewanie, 2 i 3 pokoje. kuchnia, komfort. Wiadomość tel. 39-80. 18870

4 pokoje

komfort, I piętro, od 15 lipca do wynajęcia Lwów, Gosiewskiego 4. 18927

Bardzo

solidnie płacący lokator poszukuje 2-3 pokoi z pełnym komfortem niedaleko śródmieścia. Zgłoszenia do administracji Kurjera Lwów. Zimor. 10 pod „A. S.". 18954

29 Listopada 45

Lwów do wynajęcia cztero-pokojowe obszerne mieszkanie pierwsze piętro, oglądać od 11 do 13. Wiadomość telefon 9-43, około 14 lub 17. 18993

2 pokoje

kuchnia, komfort—parter, Lwów, ul. Winc. Pola 1, oglądać od 2-4. 19010

3 pokoje

z przedpokojem łazienką kuchenką gazową do wynajęcia. Lwów, Nabielaka 29, od 4—6 19019

Dam

pokój z utrzymaniem lub dwa pokoje z komfortem w I dzielnicy za pożyczkę kilka tysięcy złotych. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10. „Hipoteka". 19032

5 pokoi

kuchnia komfort do wynajęcia Lwów, Łąckiego 8. 19000

Poszukuję

2 pokoi z kuchnią, komfortem, od 1 lipca. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Urzędnik państwowy". 19024

Poszukuje

2 lub 3 pokoje, kuchnia radca skarbu, Lwów, Baczyński telefon 28-57. 19 26

2 pokoje

słoneczne kuchnia — pełny komfort, praczkarnia do wynajęcia. Lwów, Heninga 20 Moroz. 19029

Pokój

niża, kuchnia słoneczne pełkomfort parter, kaucja wymagana Lwów, Łazarza 9. 19031

2 pokoje

kuchnia wysoki parter do wynajęcia od 1 lipca Lwów, ul. Gołąba 15 tel. 702. 19035

Do wynajęcia

cztery pokoje, kuchnia, pokój służbowy balkon komfort. Lwów Supińskiego 5. Dozorca wskaże 12—14. 19048

Nieumeblowany

pokój kawalerski na Żelaznej Wodzie wynajmie właściciel Olejnik. 19050

Pokoje umebl.

2 pokoje

umeblowane, telefon, stałym przyjezdnym wynajmie gospodyni. Lwów, Gródecka 89/II 19080

Poszukuję

współlokatora. Lwów, ul. Zimorowicza 10 mleczarnia. 1906[illegible]

Słoneczny

umeblowany pokój z przedpokojem, osobnem wejściem do wynajęcia Lwów, ul. Listopada 51a. 19067

Poszukiwany

pokój 2-osobowy z obsługą, światłem używaniem łazienki — u katolików. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, pod „Śródmieście 50 zł 1908[illegible]

2 urzędników

poszukuje niekrępującego pokoju umeblowanego z usługą, światłem, używaniem łazienki w centrum za czynszem do 50 zł. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Urzędnicy — pewni płatnicy". 19082

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w gazecie (do 10 słów 2 razy bezpłatnie): zaśmiecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i .. karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

Pokój

frontowy z osobnem wejściem od zaraz Lwów, Senatorska 5 III piętro. 18929

Komfortowy

pokój przy samotnej osobie. Lwów, Sapiehy 51 m. 7 godz. 2 do 5. 18997

Pokój

słoneczny umeblowany pełnokomfortowy z usługą i światłem 40 zł., Lwów, Własna Strzecha 9. 18999

Urzędnik

poszukuje eleganckie umeblowanego dwuosobowego dużego pokoju słonecznego, front.-komfort. z przedpokojem, częściowe użycie kuchni łazienki, niewyżej I piętra, blisko kościoła św. Mikołaja od 1. lipca. Zgłoszenia: Administracja pod „Dom katolicki". 19018

Pokój

frontowy, umeblowany. osobne wejście wynajmę. Wronowska 3 3—4. 1903

Pokój

frontowy wynajmę, Zbaraska 4. parter prawy 4—7. 19038

Pokój

komfortowy umeblowany wynajmę wiadomość Tarnowskiego 24 m. 2. 19039

2-osobowy

pokój, łazienka, balkon. Lwów, Poniatowskiego 8/I drzwi 6. 19047

Murarska

29/m 6. Lwów, między 5-6 oglądać pokój, 19051

Frontowy

słoneczny, wspólny, św. Marka 14/I gankiem na prawo. 19028

Lokale

Okolica

kościoła Elżbiety do wynajęcia nowoczesny sklep pomieszkania dwupokojowe z przynależytościami najwyższy komfort nowa budowa. Lwów, Bartosza Głowackiego 19. 19069

Na biuro

po 2 pokoje na I i II piętrze Hetmańska 8. 115[illegible]

Sklep

i kuchnia, 2 pokoje kuchnia, parter, — wolne. Lwów. Gródecka 51. 1899[illegible]

Sklep

śródmieście zaraz do wynajęcia. Lwów, Lindego 3. Dozorczyni. 18998

Dla instytucji

całe pierwsze piętro, 14 pokoi komfortowe. pięć wejść. Zgłoszenia Kurjer, Lwów. Zimorow. 10. „Supińskiego". 19046

Poszuk. pracy

Służącą

starszą do mniejszego domu, do wszystkiego polecają PP. Lorsey. Lwów, Glinianska 21. 19077

Dziewczyna

poszukuje służby — podręczna Pani Domu z szyciem. Listy Kurjer. Lwów, Zimorowicza 10. „Marja". 19058

Na wakacje

wyjedzie do obywatelskiego domu pod skromnymi warunkami, osoba wykształcona, władająca językiem polskim, niemieckim, francuskim, angielskim. Listy pod „Lekcje-korepetycje". Kurjer, Lwów, ul. Zimorowicza 10. 19061

Kelnerka

rutynowana wyjedzie na sezon za skromnem wynagrodzeniem, najchętniej do Krynicy. Łaskawe zgłoszenia do redakcji Kurjera Powszechnego Kraków, ul. Sławkowska 1. 26, II. p. pod „Salowa". 19049

Emerytowany

przodownik p. państwowej, bezdzietny, przyjmie posadę za mieszkanie, opał do Dworu, lasu, dozorowania willi, letniska, zakładów leczniczych itp. Listy, Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10, „Emeryczny". 18962

Panna

dobrze polecona znająca się na gospodarstwie domowem i pielęgnacji chorych poszukuje zajęcia. Łaskawe zgłoszenia Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Zaufana". 19001

PIOTR FREUCHEN 9

ESKIMOS

Autoryzowany przekład Ireny Łozińskiej

Postanowiono przez kilka dni razem pozostać. Mala widział ślady wielu renów, prowadzące na północ. Może rozpoczął się już pochód tych zwierząt, a tamci mówili, że lód aż do statków jest jeszcze dobry. Mala chętnie na pewien czas przerwałby podróż.

Mala nawet miał ochotę pozostać. Oglądał doskonałą broń. Przyjemnie było patrzeć przez wąski rowek i widzieć cel na końcu strzelby. Można sobie było tam wyobrazić rena albo głowę foki, a wszystko co się widziało, musiało paść.

Spuszczał, to znowu naciągał kurek i długo „z zainteresowaniem oglądał łoże. To była całkiem inna strzelba, nie taka jak te, które dawniej widział. Ach, ci biali ludzie! Ich głowy pracują nieprzerwanie, zawsze wynajdą coś nowego. Czy też oni rodzą się tak, jak małe dzieci i rozwijają, jak nasi ludzie? Wprawdzie mówią, że w ich kraju są również kobiety, ale nigdy ich tutaj nie przywożą. Gdy przyjadą, pożądają tutejszych kobiet i biorą je, nie pytając. To nawet jest słuszne, gdyż słyszał, że kiedyś przyjechał jakiś okręt z wieloma mężczyznami na pokładzie, którzy nie żądali kobiet, ale też i nic nikomu nie dali. Ten okręt sprawił zawód. A może to byli ludzie przeklęci, skazani na życie bez kobiet. Ci biali ludzie są dziwni.

„Możebyśmy rozglądnęli się za renami, by świeże mięso zdobyć?"

Mala zdecydował się natychmiast. Będzie przyjemnie znowu huk strzału usłyszeć; to czyni polowanie weselszem. Zaczął obmacywać swój wielki palec u lewej ręki, który był spuchnięty od uderzeń cięciwy przy wypuszczaniu strzały. Strzelby tak łatwo używać. Nie potrzeba natężać sił i narażać się na przykre następstwa.

W ciągu ostatnich dwóch lat, kiedy nie miał naboi, musiał za każdym razem wyciągać z renów strzały. Cóż to za porównanie z kawałeczkiem ołowiu, który przelatuje powietrze tak szybko, że go się nawet nie widzi. W każdym naboju siedzi dusza wysyłająca śmierć zwierzętom.

„Ile płaci się za strzelbę?" zapytał, myśląc o swoich futrach z lisów. Papi rozłożył palce i zaczął liczyć.

„Tu jest dziesięć futer. To mały palec. Tu jest dziesięć i tu jest dziesięć, tu jest dziesięć, tu jest dziesięć a na drugiej ręce ten palec dziesięć i następny dziesięć. Reszta się nie liczy."

Mala był zadowolony. Miał dosyć lisów, a strzelbę chciał mieć, zanim dostaną tytoń i drzewo. Ale Iva chciałaby również mieć jedną albo dwie igły. Tych kilka, które jeszcze mieli, były tak często ostrzone, że są już bardzo krótkie. Igły i strzelbę.

W górach natrafili na ślady renów. Polowali tylko dla przyjemności i dlatego poszli wszyscy trzej razem. Gdy znaleźli się dosyć blisko renów, Papi i Taparte poszli w jedną stronę. Mieli strzelby i byli kierownikami polowania. Mala musiał się śmiać. Tych dwóch ludzi, których często obdarzał mięsem i których psy poprzedniego roku ocalił przed głodową śmiercią! Ale teraz mieli strzelby i kiedy obaj wystrzelili, on nie zdążył jeszcze zbliżyć się do renów na niezbędną odległość. Dziś nie mógł nic upolować. Musiał zadowolić się poganiem innym a za to przypadną mu w udziale tylne części zwierząt. Strzelba była silniejsza.

Pokładli się i zaczęli jeść mięso. Po długiem chodzeniu było im gorąco i mieli pragnienie. Siedzieli na wewnętrznych stronach futer i czekali, żeby powietrze tak się ociepliło, by nie przenikało przez skóry renów.

Pogoda była ładna, ukazało się słońce, więc leżeli dalej i zabawiali się rozmową. Ale czemże były opowiadania Mali o Paumi'm, który zabił dwa niedźwiedzie w Ofarku, który chorował w zimie, o ludziach, którzy zamieniali kobiety? Cóż to wszystko znaczyło wobec nowin ze statku? Ci dwaj ludzie naprawdę mieli o czem opowiadać. Widzieli książki, a na kartkach tych książek widzieli, jak biali ludzie mieszkają w ogromnych domach, tak wielkich, że dużo ludzi może równocześnie biegać w nich, nie obijając się o ściany, widzieli, że w kraju białych ludzi o wiele więcej jest okrętów, niż można sobie wyobrazić, a zwierzęta są niedającej się pojąć wielkości, na których biali ludzie siadają z rozkraczonemi nogami. Okazało się również, że mają kobiety tak jak i inni ludzie.

„Brali wasze kobiety?" zapytał Mala.

Papi wolał mówić o czem innem. Hanna zaledwie podobała się jakiemuś staremu, białemu człowiekowi który musiał słuchać drugich i tylko czasem mógł dać trochę tytoniu. I dlatego Papi nie zainteresował się tem pytaniem.

Natomiast Taparte miał dużo do powiedzenia. Wszyscy leżeli koło jego żony. A on musiał często przez wiele dni chodzić na polowanie na lisy; gdy wracał, zawsze zastawał jakiegoś białego człowieka koło niej, a w jego domu nagromadziło się sporo jedzenia i najrozmaitszych rzeczy.

Malę podniecało to gadanie. Wiedział, że ma znacznie więcej futer, niż ci dwaj razem zawieźli białym ludziom i że dawniej ubiegano się o jego żonę bardziej, niż o wszystkie inne.

„Pozostaw kobietom gadanie o miłości", powiedział. „Teraz chcę wracać do domu. Tak wygląda, jak gdyby miała być zawieja".

Gdy Mala wrócił do domu i przyniósł mięso, Iva ubierała się. Była gorąca woda w garnku, więc mięso prędko się ugotowało. Ale nie zaprosili nikogo z sąsiadów, jedli sami.

C. d. n.

Humor zagraniczny



Wieśniak (widząc po raz pierwszy magistracki wóz do polewania ulic): — Biedaczysko, jeśli się nie spostrzeże to gdy zajedzie do domu, nie będzie już miał ani kropli wody w wozie!

Wydawca: D. Maciejko Czcionkami DRUKARNI KR... ... z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski